Nr. 229. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 26 Września 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce:				
„ przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoj casa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapoczy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Sesyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Światowe przesilenie społeczne.

Kraków, 25 września.

Już w okresie przedwojennym ujawniały się bardzo silnie tendencje rewolucyjne proletarjatu. Sam wybuch tych tendencyj wydawał się nieuniknionym, chodziło tylko o termin, kiedy wybuch nastąpi. Mówiono wówczas głośno o tem w różnych kołach politycznych, a nawet wspominano o wojnie, jako o jedynym środku, który nagromadzoną w tym kierunku siłę rozpędową zdoła rozprószyć.

Jakoż wojna stała się w swoim rodzaju klapą bezpieczeństwa. Zmilitaryzowana Europa ujęła w bezwzględne tryby całą ludność, przedewszystkiem zaś szerokie rzesze robotnicze; hasło obrony państwa wzięło górę nad wszystkiemi innemi. Równocześnie jednak wojna zmuszała państwa walczące do wprowadzania szerokiej socjalizacji państwowej w różnych dziedzinach życia, potwierdzając pośrednio możliwość stosowania teoryj, głoszonych przez przywódców i publicystów klasy robotniczej. Dla ludzi przewidujących coraz groźniejszą stawała się prawda, że koniec wojny, który stawał się coraz bardziej upragnionym w całej Europie będzie jednocześnie początkiem nowych, wzmożonych wysiłków t. zw. proletarjatu.

Jakoż stało się tak rzeczywiście. Jeszcze nie ścichły ostatnie strzały armatnie w wojnie światowej, gdy wszczął się olbrzymi ruch rewolucyjny, natury społecznej. Zaczęło się to od Rosji, gdzie po epizodzie rewolucyjnym Kiereńskiego przyszło do zapanowania »dyktatury proletarjatu«, najjaskrawszej formy ruchu socjalnego. Przykład Rosji okazał się bardzo zaraźliwym. Znalazł naśladowców w Niemczech, Austrji i na Węgrzech, gdzie bolszewicka forma nowego ruchu okazała się wprawdzie krótkotrwała, zdołała jednak wprowadzić tak wstrząsające przemiany, jak usunięcie dynastyj, a więc najsilniejszego spoidła przedwojennego układu społecznego.

Ruch bolszewicki z fanatyzmem Lenina na czele utrzymał się tylko w Rosji. Wydawało się, że godziny jego życia będą niedługie. Rzeczywistość pokazała co innego. Wówczas państwa zachodniej Europy zmobilizowały się przeciw zarazie, idącej ze Wschodu. Usiłowania tej mobilizacji okazały się, jak dotąd, nieskuteczne. Posiłkowane i utrzymywane przez państwa koalicji wojska Kołczaka, Judenicza i Denikina, zostały pokonane przez wojska sowietów. Trzyma się już tylko jen. Wrangel, którego operacje są jednak do tej pory tylko lokalne i bez większego znaczenia. Dlatego coraz bardziej wydawać się może, iż ekspedycje wojenne przeciw rządowi sowietów nie wydadzą rezultatu, że bolszewizm tylko od wewnątrz może być przezwyciężonym, że stać się to może w samej tylko Moskwie.

W okresie utrwalającego się bolszewizmu w Moskwie, dzięki zwycięskiej jego obronie w walkach z t. zw. kontrrewolucją, przejawił się jednak nowy, dość niespodziewany fenomen. Jeżeli poniekąd mogło wydawać się zrozumiałem, że hasła Lenina znalazły dostęp do państw, w wojnie światowej zdruzgotanych, jako antidotum przeciw ciężkim warunkom, podyktowanym w Wersalu i St. Germain, mniej zrozumiałym stał się fakt olbrzymiego na przyszłość znaczenia, że agitacja bolszewicka zaczęła czynić szybkie postępy wśród narodów zwycięskich.

Przejawiło się to przedewszystkiem w Anglji i we Włoszech. Agitacja bolszewicka w obu tych mocarstwach stała się tak silna, że kierownicy gabinetów musieli się z nią liczyć i wejść nawet w rokowania z rządem sowietów, domagała się tego bowiem niedwuznacznie opinja potężnej w tych krajach klasy pracującej. Stronnictwa mieszczańskie z takim stanem rzeczy musiały się pogodzić, pocieszając się tem, że i z Rosją sowietów będzie można prowadzić dobre interesy handlowe, jak to myślano w Anglji, lub kupować u niej potrzebną żywność, jak sądzono we Włoszech.

Z wielkich mocarstw zwycięskich jedna tylko Francja zajęła stanowisko, rządowi sowietów bezwzględnie wrogie, i na tem stanowisku wytrwała, bez względu na odruchy sympatji dla bolszewizmu u pewnej części swojej warstwy robotniczej. Bo nawet Japonja, o której stanowisku najmniej wiadomo, wycofała swoje wojska z Syberji i zlikwidowała całą antrepryzę przeciwbolszewicką.

Momentem najkrytyczniejszym dla dawnego układu społecznego stał się okres, w którym zwycięska armja bolszewicka sięgała po Warszawę i groziła jej zajęciem. Oręż polski stał się w tym wypadku istotnem wybawieniem dla Europy zachodniej. Zajęcie Warszawy byłoby nietylko obaleniem niepodległości Polski, ale zarazem zwycięstwem nad układem społecznym mocarstw zachodnich, faktem dla tej sprawy przełomowym, gdyż nie byłoby już żadnej przeszkody do zaprowadzenia dyktatury proletarjatu w całej Europie zachodniej. Stwierdzają to niedwuznacznie organy mieszczańskie narodów zachodnich, a paryski »Le Temps« jeszcze teraz w wywodach swoich przypomina jako groźne memento ten najniebezpieczniejszy moment niedawnej przeszłości.

Jeżeli bezpośrednie niebezpieczeństwo bolszewizmu, dzięki zwycięstwu pod Warszawą, zostało zażegnane na czas dłuższy, nie znaczy to, że propaganda bolszewicka straciła już wszystkie wpływy w Europie zachodniej. — Rzecz ma się zupełnie inaczej. W kołach radykalnych, zwłaszcza wśród skrajnych odłamów socjalizmu, hasła Lenina zachowały swój dobry dźwięk, a ruch robotniczy w Anglji i we Włoszech idzie na rękę, lubo na swój sposób, propagandzie maksymalistycznej.

Włochy w szczególności przechodziły w ostatnich tygodniach niezakończone jeszcze, a tylko złagodzone ciężkie przesilenie wewnętrzne. Robotnicy włoscy opanowali fabryki i okręty, wywiesili na nich czerwone sztandary; chłopi południowo-włoscy i sycylijscy podzielili między siebie wielką własność; bezdomni w miastach pozajmowali niezajęte mieszkania. Najważniejszy był w tym wypadku ruch robotniczy. Wprawdzie opanowanie fabryk nie miało bezpośrednio na celu ekspropriacji i zaprowadzenia dyktatury proletarjatu, a tylko było zapowiedzią na lokaut właścicieli fabryk, nie chcących się zgodzić na żądane podwyżki za pracę, sposób jednak, w jaki to się dokonywało, przypominał mocno metody sowieckie i mógł łatwo doprowadzić do ostatecznych konsekwencyj. Rząd Giolittiego okazał w tym wypadku wstrzemięźliwość, nie wysłał wojska przeciw robotnikom i uniknął w ten sposób groźnej wojny domowej. Co więcej! Zgłosił swoje pośrednictwo w sporze i zmusił właścicieli do przyjęcia żądanej przez robotników kontroli robotniczej nad kosztami produkcji. Rzecz ma być ostatecznie zadecydowana w Izbie deputowanych. Niemniej stwierdzić trzeba, że wypełnienie tego postulatu robotniczego, który niewątpliwie stanie się prawem, jest ogromnym krokiem na drodze socjalizacji przemysłu, a co za tem idzie, przewrotem dotychczasowego w tej dziedzinie pracy układu społecznego. Sposób przeprowadzenia zasady jest wprawdzie łagodny, ale w skutkach odpowiadający hasłom maksymalistycznym. Zwycięstwo robotników przemysłowych będzie zachętą dla robotników i małych dzierżawców rolnych i dlatego w tej także dziedzinie spodziewać się można daleko idących reform w życiu społeczeństwa włoskiego.

W punkcie krytycznym znajduje się także ruch robotniczy angielski, prowadzony przez górników, za zgodą całej Labour Party angielskiej. Anglji grozi strajk powszechny górników, a w danym razie prawdopodobny strajk we wszystkich innych gałęziach pracy. Lloyd George ma zaproponować kartelowi robotniczemu, aby żądaną podwyżkę płac uzależnić od podwyżki produkcji przy ustaleniu pewnego jej minimum. Jest to zatem furtka, prowadząca do zapowiedzianej we Włoszech kontroli robotniczej przedsiębiorstw przemysłowych i dalszych tego faktu konsekwencyj, o których wyżej była mowa.

Jeżeli zwrócimy uwagę, że ruch robotniczy w Ameryce wchodzi również w nową fazę ścisłego stawiania żądań i odpowiedniej kontroli ze strony organizacyj robotniczych, że we Francji mimo silnego stanowiska rządu mieszczańskiego ruch robotniczy przygotowuje się do walki, że nareszcie w Czechach ruch komunistyczny podnosi coraz bardziej głowę, musi się stwierdzić, że cała Europa, a nawet cały świat aryjski żyje pod znakiem przesilenia społecznego. Tem większej trzeba roztropności rządzących, ażeby w drodze do reformy dotychczasowych stosunków nie przyszło do zaognienia, które byłoby zdolne wywołać nową katastrofę światową, w postaci wojen domowych w poszczególnych państwach.

Rząd nasz w Polsce niemniejszy niż inne wykazać musi rozum i siłę, ażeby kraj nasz, który oczekuje rychłego pokoju, nie znalazł się przed obliczem wypadków, mogących narazić go na dalsze ciężkie walki i cierpienia.

Wiadomości z Rygi.

Libawa, 23 września (PAT). Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Następne posiedzenie plenarne polsko-rosyjskiej delegacji pokojowej odbędzie się **w piątek dnia 24 bm.** o godzinie 12 w poł. Rzeczoznawca rosyjskiej delegacji pokojowej, były minister dawnego rządu carskiego, **Poliwanow, jest ciężko chory.**

Dotychczas nieobecni rzeczoznawcy polskiej delegacji przybyli wczoraj do Libawy, a stamtąd do Rygi dzisiaj rano.

Ryga, 24 września (Tel. wł.) Na dzisiejszem, piątkowem, posiedzeniu konferencji pokojowej **przewodniczący delegacji rosyjskiej p. Joffe oświadczył, że rząd sowiecki pragnie nie dopuścić do kampanji zimowej, wobec czego proponuje zawarcie rozejmu, zastrzegając jednak, że podpisanie odnośnego układu nastąpić musi w ciągu 10 dni.**

P. Joffe proponuje **jako linję demarkacyjną linję, proponowaną przez mocarstwa sprzymierzone dnia 8 grudnia r. 1919.**

P. Joffe dodał, że **rząd sowiecki zrzeka się dyskusji nad postawionemi przez siebie w Mińsku 15 punktami warunków pokojowych z Polską.**

Ryga, 24 września (Tel. wł.) East Express donosi: P. Joffe oświadczył przedstawicielowi »United Telegrapr«, że **stosunek między Sowdepją a Ukrainą** jest uregulowany traktatem. Sowiety współpracują z Ukrainą tylko w **sprawach zagranicznych, wewnętrznemi zaś sprawami zarządza Ukraina sama.**

Bardzo ciekawy „kwestjonarjusz“.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Dzisiejszy »Robotnik« ogłasza bardzo ciekawy dokument. Jest to mianowicie tekst **kwestjonarjusza, przesłanego P. P. S. przez angielską Labour Party.** Kwestjonarjusz składa się z **13 pytań, dotyczących sprawy wojny i pokoju Polski z Rosją sowiecką**, a w szczególności stosunku P. P. S. do tego zagadnienia.

Oto najważniejsze z tych pytań:

1) Czy jest możliwem **otrzymanie od rządu polskiego i P. P. S. deklaracji, że nietylko żądają niepodległości Rosji sowieckiej, ale także od każdego mocarstwa,** łącznie z mocarstwami ententy, i że żądają **absolutnej niepodległości i nieinterwencji ze strony któregokolwiek z wielkich mocarstw?**

2) Czy może P. P. S. otrzymać deklarację, zgodną z opinją rządu polskiego, **że jeżeli mocarstwa ententy go porzucą, podejmie Polska swobodne rokowania z Rosją sowiecką i że pokój w szybkim czasie będzie zawarty?**

3) **Czy Polska już wyznaczyła rządowi sowietów warunki pokojowe,** które Polska uważałaby za możliwe do przyjęcia, a jeżeli nie, to dlaczego?

4) Jest wiadomo, że P. P. S. absolutnie nie zgadza się na jakiekolwiek warunki sowietów, którеby żądały rozbrojenia Polski. **Jaką więc siłę ma Polska zatrzymać?**

5) Jakie są pragnienia P. P. S. wobec myśli **pokoju demokratycznego?**

6) Czy rząd polski zgodzi się **na linję Curzona, w związku z koncesjami, przyznanemi przez Moskwę, jako przyszłą granicę Polski?**

7) Jeżeli Polska nie przyjmie ani linji Curzona ani proponowanej przez sowiety, **jaką propozycję stawia?**

8) Czy Polska ma zamiar uznać **całą niezawisłość Litwy i Galicji wschodniej w ramach ich granic etnograficznych?**

9) Czy Polska przestanie się troszczyć o Sa**winkowa** i jego przyjaciół i innych **kontrrewolucjonistów rosyjskich?**

10) W wywiadzie Piłsudskiego, zamieszczonym w »Timesie«, powiedziano, że **skoro ententa nic nie zrobiła, aby zatrzymać bolszewików na linji Curzona,** opinja domaga się wybrania takiej linji, na której obrona byłaby możliwa. Czy P. P. S. zgadza się z tem stanowiskiem?

11) Mamy informacje, że **w grudniu r. 1918,** gdy Moraczewski był prezydentem ministrów, rząd sowietów **ofiarował pokój rządowi polskiemu.** Odpowiedź nie nadeszła, a **misja rosyjskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem Wesołowskiego została zamordowana przez władze polskie.** Czy informacja zgadza się z prawdą? Jeżeli tak, czy policjanci, winni mordu, poszli pod sąd wojenny, a jeżeli tak, czy był rezultat tego sądu?

12) Czy jest prawdą, że 11 grudnia r. 1919 **rząd sowietów powtórzył propozycję pokojową i rząd polski znowu na to nie zareagował?**

13) Czy prawdą jest, że **dnia 20 stycznia 1920 nota,** podpisana przez Lenina, Trockiego i Cziczerina, **posłana została do Warszawy z uznaniem niepodległości Polski i prawa wyboru dowolnego rządu i z propozycją porozumienia się w kwestji terenów Litwy, Białorusi i Ukrainy, okupowanych wtedy przez wojska polskie?** Czy prawdą jest, że nota ta została bez odpowiedzi?

ODPOWIEDŹ P. P. S.

Na te pytania P. P. S. odpowiedziała, jak następuje:

1) **P. P. S. stała zawsze i stoi nadal na stanowisku całkowitej niepodległości Polski, wobec wszystkich bez wyjątku mocarstw, więc także ententy.**

2) **Od chwili, gdy Rosja sowiecka odmówiła udania się na konferencję londyńską, Polska wszczęła bez najmniejszego udziału ze strony ententy bezpośrednie rokowania z rządem sowietów.**

3) Przedstawiciele rządu polskiego oświadczyli nam, że **delegacja pokojowa w Rydze przedłożyła pozytywne i konkretne warunki pokojowe, których treść będzie podana do wiadomości publicznej.**

4) P. P. S. jako wyrazicielka klasowego ruchu robotniczego jest **zwolenniczką powszechnego rozbrojenia wszystkich państw, więc także Polski, nie może się jednak zgodzić na jednostronne rozbrojenie Polski, tem więcej, że polityka Rosji sowieckiej nie daje gwarancyj, że nie zwróci się znowu w kierunku zdobywczym.**

5) Pragnienie pokojowe P. P. S. sformułowano szczegółowo i przedłożono Labour Party w memorjale z 16 sierpnia br.

6—7) **P. P. S. odrzuca linję Curzona** jako przyszłą granicę Polski, ponieważ nie odpowiada ona polskiej linji etnograficznej.

8) **Rząd polski uznał niepodległość Litwy de facto w lipcu r. b.** P. P. S. dąży, aby Polska uznała bez zastrzeżeń Litwę w granicach etnograficznych. Rząd polski gotów jest zawsze to uczynić. P. P. S. zaznacza jednak, że **granica etnograficzna Litwy wcale nie pokrywa się z granicą, ustaloną w jej pokoju z Rosją.**

Co się tyczy **Galicji wschodniej,** po raz pierwszy słyszy o uznaniu jej niepodległości. Kraj ten mieszany **nie jest całością etnograficzną.** P. P. S. pragnie rozstrzygnąć losy Galicji wschodniej **w drodze porozumienia z ludem ukraińskim,** nie porzuca myśli o rozgraniczeniu polskiego i ukraińskiego stanu posiadania. — **Rozgraniczenie takie przypuszcza jednak istnienie wolnej Ukrainy, o prawach jednak Rosji do tego kraju, w którym niema ani jednego Rosjanina, nie może być mowy.** Sztuczne tworzenie Galicji wschodniej byłoby **bałkanizacją tej części Europy;** zresztą plan taki i ze względów gospodarczych nie może być przeprowadzony, gdyż Galicja wschodnia jest zbyt małym terenem dla samodzielnego życia ekonomicznego.

9) **P. P. S. walczy przeciw wszelkiej interwencji w sprawach wewnętrznych Rosji** i nie ma nic wspólnego z Sawinkowem. **Przedstawiciele rządu polskiego zapewniali, że nie wzięli żadnych zobowiązań względem kontrrewolucjonistów rosyjskich.**

10) Stanowisko P. P. S. zostało sformułowane powyżej. Interpelacja dziennikarzy nie decyduje ani o polityce rządu polskiego ani P. P. S.

11) Odpowiedź P. P. S. potwierdza, że **zaszedł fakt zamordowania** członków sowieckiego Czerwonego Krzyża, przyczem zaznacza się, że **członkowie misji byli aresztowani bez wiedzy rządu polskiego przez żandarmów i żołnierzy** w czasie chaotycznym wśród usuwania dawniejszej okupacji. **Dwaj uczestnicy morderstwa odebrali sobie życie, inni skazani zostali na więzienie.**

12—13) W grudniu r. 1919 rząd sowietów zwrócił się z propozycją pokojową do rządu polskiego. Nie doszło wówczas do porozumienia z powodu sporu **o miejsce rokowań.** W dalszym ciągu P. P. S. stwierdza, że dalej prowadziła kampanję, **ażeby rokowania ponowiono.**

Na zakończenie P. P. S. z kolei zwraca się do Labour Party z kilku pytaniami:

PYTANIA DO LABOUR PARTY.

1) W listopadzie i grudniu r. 1918 kiedy istniał w Polsce **rząd ludowy** pod kierownictwem socjalistów, rząd ten był **bojkotowany przez ententę.** Dlaczego Labour Party nic wtedy nie uczyniła, aby nam dopomóc w naszem trudnem położeniu?

2) **W r. 1919 ententa przeszkadzała Polsce zawrzeć pokój z Rosją,** groziła zamknięciem dowozu żywności. Dlaczego Labour Party nie uczyniła wtedy nic, aby temu przeszkodzić?

3) W sierpniu r. 1920 **wojska sowieckie przekroczyły granice Polski etnograficznej** i dotarły pod samą Warszawę. Przysłano wtedy z Moskwy ad hoc skonstruowany rząd dla Polski z Marchlewskim i Dzierżyńskim na czele, co sprzeciwiało się jaskrawo nieinterwencjonowaniu w naszych sprawach wewnętrznych. Prasa sowiecka pisała z triumfem o warunkach narzuconego Polsce pokoju. Dlaczego Labour Party nie wypowiedziała wtedy ani słowa protestującego przeciw tej zbrodniczej polityce!

W imieniu P. P. S. odpowiedź na kwestjonarjusz L. P. podpisał poseł **Niedziałkowski.**

Wielkopolska nie chce separatyzmu.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach rannych do adjutantury Naczelnika państwa, a następnie do premjera Witosa zgłosiła się **delegacja wielkopolska z memorjałem** w którym wyłożono postanowienia ludności Wielkopolski, dotyczące ustroju tej dzielnicy W memorjale tym domaga się również ludność wielkopolska **jak najrychlejszej unifikacji z resztą Polski.**

Autorowie memorjału powołują się na słowa **Naczelnika państwa i premjera Witosa,** wygłoszone **w Poznaniu,** z których przebija nadzieja dla Wielkopolski, że dzielnica ta będzie pod każdym względem zespoloną z innemi dzielnicami.

Memorjał podpisany jest przez zawodowe organizacje, stronnictwa ludowe i robotnicze i kilka czasopism.

Na czele tych organizacyj widnieje Rada główna Zjednoczenia zawodowego polskiego Związek robotników i rzemieślników, N. P. R. Związek robotników rolnych i leśnych, P. S. L., Zjednoczenie włościan, Polskie klasowe związki zawodowe, P. P. S. itd.

Memorjał reprezentuje razem **mniej więcej cztery piąte ludności Wielkopolski.**

Premjer w Galicji wschodniej.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.) Wczoraj po posiedzeniu Sejmu premjer Witos wyjechał **do Galicji Wschodniej,** aby osobiście przekonać się o **rozmiarach klęski,** spowodowanej inwazją bolszewicką.

Pod fortami Grodna. — Przekroczenie Niemna. Wołkowysk i Odelsk zajęte.

Warszawa, 25 września. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 24 września:

Na terenie na południe od Prypeci pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. W akcji na Zasław wojska nasze rozbiły 24 dywizję piechoty nieprzyjacielskiej, zdobywając 3000 jeńców, 35 karabinów maszynowych, jedną baterję oraz tabor długości 2 kilometrów.

Na północ od Prypeci poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku Berezy Kartuzkiej i Rożan. Oddziały wielkopolskie zajęły Wołkowysk, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela.

W rejonie Brzostowicy mimo olbrzymich strat poprzedniego dnia nieprzyjaciel zapamiętale atakuje dalej, wprowadzając w bój coraz to nowe pułki. Wszystkie ataki całkowicie odparto. Odelsk został przez nas po dłuższem zmaganiu się zajęty. Pod Kuźnicą pnąc przed sobą nieprzyjaciela, wojska nasze podsuwają się pod forty Grodna.

Nasza grupa północna przekroczyła Niemen i zajęła Druskieniki. Zdobycz dotychczasowa jeszcze nieobliczona.

Na północ od rejonu Sejny—Suwałki Litwini wzmacniają swoje pozycje i ostrzeliwują artylerją nasze oddziały.

Walki dotychczasowe z Litwinami były na ogół bardzo lekkie. Wczorajszą akcję naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w zabitych i rannych minimalne, nie przekraczają liczby pięćdziesięciu żołnierzy.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Rejestracja popisowych przez stowarzyszenia.

Warszawa, 25 września (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Rząd w porozumieniu z wojskowością powziął uchwałę, która szczęśliwie rozwiązuje prawie zupełnie sprawę **uzupełnień naszej armji.** Dla przygotowania materjału wojskowego na wypadek powołania pod broń, **roczniki zwolnione, albo te, które mogłyby być powołane, będą zarejestrowane w stowarzyszeniach społecznych,** głównie gimnastyczno-sportowych dla odbywania ćwiczeń.

KONTRTORPEDOWCE DLA POLSKI.

Warszawa, 25 września (PAT). »Gazeta Warszawska« pisze: Niemcy dostarczyły Anglji, zgodnie z traktatem pokojowym, pewną ilość statków wojennych. Attaché marynarki przy poselstwie polskiem w Londynie oglądał ogromną ilość kontrtorpedowców, z których kilka ma być oddanych Polsce.

TRANSPORT INTERNOWANYCH BOLSZEWIKÓW.

Nauen, 25 września (PAT). Przetransportowanie **rosyjskich** wojsk, które przeszły granicę pruską w liczbie koło 50.000, **już się zakończyło.**

NIEPRAWDOPODOBNIE STRASZNE INFORMACJE.

Poldhu, 25 września (PAT). Otrzymano w Londynie informacje o **strasznym terorze, który panował w Wilnie** w czasie okupacji tego miasta przez bolszewików. W ciągu jednego tygodnia bolszewicy **zamordowali 2.000 Polaków.**

Nafta i cukier za amunicję.

Warszawa, 25 września (Tel. wł.) Minister skarbu Grabski udzielił przedstawicielowi »Kurjera Warszawskiego« informacyj o swojej podróży do Paryża. **Francja odstępować będzie Polsce broń i amunicji, nawet po zawarciu pokoju, Polska zaś dostarczy Francji 30 tysięcy ton cukru i 10 tysięcy wagonów nafty, co stanowi prawie połowę produkcji małopolskich źródeł naftowych, oczywiście ponad potrzebę wewnętrzną Polski.** Umowa polsko-francuska zawarta ma być **na przeciąg roku.**

Na froncie Wrangla.

Poldhu, 24 września (PAT). Z Konstantynopola donoszą, że **jen. Wrangel zajął Aleksandrowsk.** Bolszewicy oficjalnie się do tego przyznają.

Premjer węgierski o polityce Węgier.

Budapeszt, 25 września (PAT). Węg. Biuro koresp. donosi: **Prezydent ministrów** w swojem exposé w komisji spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego oświadczył między innemi: »Musimy oprzeć naszą politykę zewnętrzną na podstawach realnych, a nie na chimerach. — **Wznowienie stosunków ekonomicznych z Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją jest na najlepszej drodze.** Dla Europy środkowej jest dzisiaj Francja najważniejszem mocarstwem. Francja podtrzymuje nas w kwestji zaopatrzenia w węgiel, w kwestji wznowienia stosunków ze sąsiadami i w kwestji Dunaju. Chcemy pokojowego załatwienia sprawy zachodnich Węgier. — **Dawna sympatja polsko-węgierska wzmacnia się przez niebezpieczeństwo bolszewickie.**

Termin koalicji dla Niemiec.

Nauen, 24 września (PAT). »Vossische Zeitung« dowiaduje się, że koalicja zwróciła się do rządu Rzeszy niemieckiej z formalnem **żądaniem rozwiązania pozostałych wojskowych punktów likwidacyjnych w terminie do 30-go września.** W tej sprawie toczą się rokowania między rządem Rzeszy a komisją międzysojuszniczą w Berlinie.

Na Górnym Śląsku.

DORADCY POLSCY PRZY STAROSTWIE W OPOLU.

Bytom, 25 września (PAT). Jak donoszą gazety górnośląskie, polskim doradcą przy starostwie w Opolu zamianowany został adwokat dr Lerch, a doradcą szkolnym w tym powiecie dr Schirmossen.

Z konferencji w Brukseli.

Horsea, 24 września (PAT). Dzisiaj rozpoczęła się w Brukseli zwołana przez Ligę narodów odkładana kilkakrotnie **konferencja finansowa,** na której reprezentowanych będzie **35 narodów,** każdy po trzech delegatów. W konferencji tej weźmie także udział Ameryka, jakoteż wszystkie wybitniejsze strony wojujące, oraz kilka państw neutralnych. Każdy delegat głosować będzie osobiście nie zaś jako członek odnośnej reprezentacji narodowej.

Wiedeń, 25 września (PAT). Donoszą z Paryża: **Przedstawicielami Francji** na międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli będą poseł Fleurian, inspektorowie finansowi Avenuel i Cheysson. Zastępcą przewodniczącego będzie Cellier.

„Mała ententa".

Wiedeń, 25 września (PAT). Donoszą z Londynu: Poseł grecki Caclamo, **mąż zaufania Venizelosa, weźmie udział w londyńskich pertraktacjach między prezydentami ministrów rumuńskim i bułgarskim.**

Ruch komunistyczny w Czechach.

Praga, 25 września. (PAT). Jak donoszą dzienniki, począwszy od dnia 24 b. m. będą obsadzone **przez policję wojskową wszystkie budowle i gmachy publiczne.** Zarządzenie to wydano z powodu zapowiedzianego **kongresu komunistycznego.** Komuniści zażądali od Rady miasta Pragi, ażeby oddano im do celów odbycia kongresu lokal domu Gminnego w Pradze. Jak donosi »Kładzieńska Swoboda«, rada miasta Pragi uczyniła zadość temu żądaniu komunistów.

W dzisiejszem »Pravie Lidu« zamieszcza prawica socjalno-demokratyczna oświadczenie, w którem konstatuje, że **kierownictwo nie ma zamiaru wykluczenia z partji tak zwanej lewicy Marksa.** W łonie partji jest miejsce również dla żywiołów radykalnych, o ile podporządkują się przepisom organizacji i dyscyplinie.

Praga, 25 września. (PAT). Dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie centralnego wydziału socjalno-demokratycznych mężów zaufania Wielkiej Pragi. Wybrano 120 delegatów, którzy pochwalali postępowanie kierownictwa partji i przyjęli rezolucję, zwracającą się **przeciwko teorji komunistycznej.**

Praga, 25 wrześna. (PAT). »Venkov« donosi, że **misja sowiecka** z drem Hilersonem, będąca duszą propagandy bolszewickiej w republice czeskiej, była ostatniemi czasy uzupełniona przez 2 Łotyszów i pewną żydówkę węgierską ze Słowaczyzny. Misja składa się obecnie z 5 żydów, 1 żydówki i 2 Łotyszów. Ani jeden członek misji nie jest Rosjaninem.

Praga, 25 września. (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie stwierdzają na podstawie rewelacji wiedeńskiej »Reichspost«, że ogłoszone przez »Pravo Lidu« dokumenty o agitacji Hortyego na Słowaczyźnie, **są zwykłym manewrem czeskim, mającym na celu odwrócenie uwagi opinji publicznej od komunistycznego wrzenia w Czechach.** Dokumenty, ogłaszane przez »Pravo Lidu«, są zwykłem fałszerstwem.

Praga, 25 września. (PAT). Klerykalny »Vecernik« donosi, **że prawica socjalno-demokratyczna«** domagać się będzie **pozbawienia posłów komunistycznych ich mandatów.**

Praga, 25 września. (PAT). Bolszewickie »Rude Pravo« rozwija **żywą** agitację przed mającym się w Pradze odbyć zjazdem komunistycznym. W artykule, zamieszczonym na czele numeru, »Rude Pravo« udowadnia, że dotychczasowe rządy w republice czeskiej nie potrafiły wybudować republiki socjalistycznej. Zjazd komunistyczny postara się o utrwalenie nowego kierunku, w celu zabezpieczenia polityki, będącej polityką proletarjatu. — **Polityka proletarjatu będzie się posuwać po linji walki z wielkim kapitałem i przedsiębiorcami przemysłowymi i rolniczymi, a to w kierunku wywłaszczenia tychże bez wynagrodzenia.** Celem zjazdu będzie ustalenie taktyki i sposobów walki o przewrót w republice. Artykuł udowadnia, że tylko w ten sposób **proletarjat czeski może przyjść z pomocą proletarjatowi rosyjskiemu.**

Rozbicie rokowań polsko-czeskich.

Kraków, 24 września.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się obrady delegacji polsko-czeskiej w sprawie węgla i nafty. Jak było do przewidzenia, delegacja czeska stała na gruncie nieustępliwości. Już ku końcowi obrad wyłoniła się nowa kwestja, która zakwestjonowała dalszy ciąg prowadzenia konferencji. Delegaci czescy postawili swoje ceny za ropę, które wyglądają fantastycznie niskie i są jaskrawym dowodem ich dążenia do uniemożliwienia dalszej w tym kierunku ugody. Czesi za 100 kl. ropy stawiali cenę 1.000 Mkp., to jest mniejszą o 500—600 Mkp., niż wynoszą koszta rafinerji przy eksporcie. W ten sposób rząd polski musiałby za przesłaną Czechom ropę jeszcze dopłacać. Tą drogą doszłoby z konieczności do podniesienia ceny węgla dla konsumentów, aby wyrównać różnicę, stąd powstałą. Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, co jest bezpośrednią przyczyną hardego stanowiska Czechów. Układ handlowo-naftowy ma być zawarty do dnia 28 bm., a tem samem skoro obrady w Krkowie rozbiłyby się, sprawę tę ma rozstrzygnąć konferencja ambasadorów w Paryżu, na której decyzję musimy się bezwarunkowo zgodzić, ponieważ p. Grabski złożył już w Paryżu deklarację, z góry aprobującą jakiekolwiek rozstrzygnięcie w tym kierunku. — Wobec tego stoimy przed znakiem zapytania.

Należy tu przypomnieć, że przed zapadnięciem uchwały plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim toczyły się również w Krakowie obrady polsko-czeskie, celem określenia klucza terytorjalnego, które nie doprowadziły do żadnego wyniku wskutek nieustępliwości Czechów. P. Grabski, powątpiewając o wyniku później ustanowionego plebiscytu, zgodził się na decyzję ambasadorów w Paryżu, która to zgoda niestety okazała się fatalnym krokiem. Czesi wówczas mieli za sobą tajny układ z Francją i na nim pokładając wszelkie starania, doprowadzili do rozbicia obrad. Obecnie powstała sytuacja analogiczna. Czesi, widocznie pewni swoich wpływów na zachodzie, postawili wprost trudne do zrozumienia warunki, które z góry przekreśliły możliwość ich przyjęcia, a wskazywały, że toczące się od kilku dni w Krakowie układy były zwykłą formalnością dyplomatyczną. Trudności, czynione z ich strony od samego początku konferencji, były pierwszemi strzałami w kierunku rozbicia obrad. Jaskrawiej tłumaczy ich stanowisko fakt, że gdy delegacja polska uwarunkowała ewentualne przyjęcie warunków czeskich zastrzeżeniem, że muszą one być przez Sejm polski przyjęte, Czesi propozycję tę odrzucili.

Układy w dniu wczorajszym, prowadzone wśród bardzo ostrej dyskusji, koło godziny ósmej wieczorem stały jeszcze na punkcie, do którego doszły pertraktacje onegdaj, tak, że już wtedy można było przypuszczać, że rokowania się rozbiją.

Wreszcie koło godziny 10 wieczorem skończono konferencję, która właściwie już została rozbita. Czesi tak co do ceny, jak i co do ilości nafty, na wszystkie warunki dali odpowiedź odmowną, stojąc bezwzględnie i z wykluczeniem wszelkiego kompromisu przy swoich propozycjach. Ostatecznie delegacja polska, chcąc okazać swoją chęć porozumienia się, oświadczyła, że mimo faktycznego rozbicia się układów, dąży jednak do zawarcia układów i dopiero porozumiawszy się z rządem w Warszawie, da jutro ostateczną odpowiedź. Wobec tego Czesi pozostają jeszcze w Krakowie do dzisiaj do godziny drugiej popoludniu.

Historja pp. Guzika i Strakacza.

Tel. nam z Warszawy: P. Wojciech Guzik, Polak, obywatel Stanów Zjednoczonych, przybył do Polski w kwietniu 1919 r. jako ochotnik armji jen. Hallera. Cały jego majątek wynosił 120 dol., które otrzymał jeszcze w Ameryce tytułem zasiłku na żonę i dziecko. Ponieważ pieniędzy nie mógł wymienić, przesłał je pocztą na ręce ówczesnego premjera p. Paderewskiego z prośbą o zmianę.

Długo jednak czekał na odpowiedź. Wreszcie udał się na pocztę z reklamacją. Dochodzenie wykazało, że list wydała poczta p. Sylwerjuszowi Strakaczowi, upoważnionemu do tego przez p. Paderewskiego. P. Guzik nawiązał tedy korespondencję z p. Strakaczem, ale dotąd ani pieniędzy ani odpowiedzi nie otrzymał.

Sprawa czeka dotąd wyjaśnienia, a p. Guzik chce się zwrócić o interwencję do Stanów Zjednoczonych.

Klub lewicy P. S. L. wniósł w tej sprawie interpelację, w której zapytuje premjera p. Witosa, czy nie zechciałby winowajców pociągnąć do odpowiedzialności.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 25 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 25 WRZEŚNIA: Rano mglisto i pochmurno, w dzień wypogodzenie, nieco chłodniej, rzeskie wiatry północno-wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 24 września:

Miejscow.	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	19	15	półn.-zachod.	pochmurno
Zakopane	2[illegible]	9	półn.-zachod.	półpochmurno
Warszawa	18	13	północny	półpochmurno
Poznań	17	13	wschodni	półpochmurno
Gdańsk	15	12	północny	półpochmurno

Uwagi: W Krakowie rano i przed południem mgła. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13.

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad morzem Północnem. Depresja nad Włochami północnemi.

ODROCZENIE OTWARCIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Estreicher ogłosił u wejścia w Collegium Novum zarządzenie w sprawie odroczenia wpisów i wykładów uniwersyteckich w bieżącym trimestrze. Wedle tego ogłoszenia: 1) Wpisów na uniwersytet na bieżący trimestr na razie się nie zarządza. 2) Otwarcie uniwersytetu nastąpi dopiero wtedy, gdy stosunki wojenne na to pozwolą. 3) Do wpisu dopuszczeni będą wówczas tylko ci słuchacze (słuchaczki), którzy wykażą się bądź to spełnieniem służby wojskowej, bądź to (w razie zwolnienia od niej) wzięciem udziału w pracy obywatelskiej. O dopuszczeniu do wpisu rozstrzygać będą dziekani.

Zarządzenie to zostało wydane na podstawie porozumienia rektorów wszystkich szkół akademickich oraz ministerstwa oświecenia publicznego.

ZAMKNIĘCIE SUBSKRYPCJI CZĘŚCIOWO PRZEDŁUŻONE. Ministerstwo skarbu, urząd pożyczek państwowych, podaje do wiadomości, że zamknięcie subskrypcji dla terenów, które były pod inwazją bolszewików (wschodnia Małopolska i kresy wschodnie), oraz dla Księstwa Cieszyńskiego, przenosi się na dzień 31 października b. r.

PREZES WILKOŃSKI W KRAKOWIE. Prezes głównego Urzędu ziemskiego p. Tomasz Wilkonski w towarzystwie swego osobistego sekretarza p. Tura oraz szefa sekcji p. Westerskiego po odbyciu inspekcji w okręgowych urzędach ziemskich we Lwowie i Przemyślu, przybył 21 bm. do Krakowa celem zbadania postępu prac w tut. okręgowym urzędzie ziemskim. — Stwierdził, że organizacja okręgowej komisji ziemskiej i powiatowych komisyj ziemskich w tut. okręgu jest niemal na ukończeniu i w najbliższym czasie komisje te zostaną uruchomione i przystąpią do prac na podstawie ustawy o reformie rolnej z dnia 15 lipca br. Również i gminne komisje ziemskie w przeważnej ilości gmin tut. okręgu już utworzono tak, że w najkrótszym przeciągu czasu komisje te we wszystkich gminach będą mogły rozpocząć swą działalność. Komisje powiatowe będą wydawały opinje w sprawie wykupna majątków ziemskich i kwalifikowania nabywców.

P. Wilkoński przyjął na audjencji deputację uniwersytetu Jagiell. w sprawie utworzenia fundacji ziemskiej dla akademji Umiejętności w Krakowie, następnie przyjął delegata tut. starostwa radcę Kowalikowskiego, oraz szereg osób w sprawach bądź prywatnych, bądź urzędowych. Wreszcie przyjął prezes deputację Związku inwalidów, która domagała się dopuszczenia do komisyj ziemskich ich reprezentantów, jako bezrolnych. Prezes Wilkoński oświadczył się zasadniczo za słusznym postulatem Związku inwalidów, wyraził jednak przekonanie, że wobec braku ustawowej podstawy dla reprezentacji Związku inwalidów, jako organizacji nierolniczej, organizacje rolnicze na tut. terenie istniejące (Małopolskie Towarzystwa rolnicze) mogą przedstawić do komisyj ziemskich jako bezrolnych jednego inwalidę na członka, a drugiego na zastępcę.

Wkońcu po omówieniu z kierownikami tut. Urzędu szeregu spraw, odnoszących się do organizacji urzędów ziemskich, jak i do wykonania reformy rolnej zmierzających, prezes Wilkoński w dniu 22 bm. wyjechał następnie do Warszawy.

ZJAZD DELEGATÓW SPÓŁDZIELNI KOLEJOWEJ. Otrzymujemy następujące pismo: W niedzielę będzie gościł Kraków w swoich murach delegatów jednej z największych kooperatyw w Polsce. Centralny Związek spółdzielczych stowarzyszeń kolejowych, który obejmuje 800.000 spożywców odbędzie dnia 26 i 27 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej swój pierwszy zjazd.

Porządek dzienny obejmuje ważne sprawy dla dalszego rozwoju kooperatyw w Polsce. O ile przyznać należy, że praca spółdzielcza na ziemiach Polski poczyniła w ostatnich dwóch latach olbrzymie postępy, to kooperatywa kolejowa stanowi jedną z potężnych części tegoż ruchu i usiłowania znanych wichrzycieli, którzy w każdej organizacyjnej pracy naszego społeczeństwa starają się wprowadzić zamęt, na nic się nieprzydał, gdyż centralny Związek spółdzielni kolejowych stanął już na podwalinach i wzniesie w dalszym szybkim rozwoju swoje dzieło, jako olbrzymi gmach, przyczyniając się przez to do unormowania pracy społecznej w Polsce.

Kraków był pierwszem skupieniem pojedynczych spółdzielni w jeden Związek okręgowy i pionierzy nasi z dumą spoglądają na swoje dzieło. Na zjazd zgłosiły wszystkie spółdzielnie kolejowe swoich delegatów, poczynając na Poznaniu, a kończąc na kresach wschodnich. Kolejarzom spółdzielcom przybyłym na zjazd życzymy pracy twórczej i owocnej.

USTAWA O OPŁATACH WEKSLOWYCH. Urząd wymiaru należytości w Krakowie komunikuje:

Z dniem 28 września br. wchodzi w życie bardzo ważna dla sfer kupieckich i bankowych ustawa z 16 lipca br. (dz. ust. Nr. 83) o opłatach stemplowych od weksli. Ustawa ta podwyższa znacznie dotychczasowe stawki (sk. I wzgl. II) i wprowadza niektóre nowe opłaty np. opłatę od weksli in bianco, opłatę od weksli bez daty wystawienia, natomiast zwalnia bezwarunkowo od opłaty umieszczone na wekslach akcepta, żyra, poręczenia i pokwitowania. Nowością są postanowienia o obowiązku osób fizycznych i prawnych, zajmujących się udzielaniem pożyczek, skupem, dyskontem, inkasem weksli lub pośredniczących w tem, — do prowadzenia przepisanych ksiąg handlowych. Za przekroczenia tych przepisów przewiduje ustawa grzywny w wysokości do pół miljona marek, tudzież odebranie uprawnienia handlowego lub przemysłowego. W interesie dotyczących sfer leży jak najrychlejsze gruntowne zaznajomienie się z tą ustawą, jak również z rozporządzeniem wykonawczem z 17 września 1920 dz. ust. Nr 89, zawierającem między innemi bardzo ważny przepis, według którego opłatę od weksli uiszczać się ma z reguły w gotowce w urzędzie podatkowym na podstawie przepisanej deklaracji w 2 egzemplarzach wystawionej.

CHWILOWE ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI SĄDÓW DORAŹNYCH ZA ZBRODNIE DEZERCJI. Jak się dowiadujemy, w myśl rozporz. ministra spraw wojskowych jen. Sosnkowskiego, sądy doraźne zostały ograniczone, wskutek czego chwilowo wstrzymano wszystkie rozprawy o zbrodnię dezercji, jednak rozprawy o zbrodnię rabunku, morderstwa, zdrady stanu itd., będą się w dalszym ciągu odbywały. Dezercja będzie karana przez trybunał zwyczajny wojskowy, lecz żołnierze, którzy nie powrócą do swoich oddziałów do 4 października lub zbiegną w tym czasie, będą oddani pod sąd doraźny.

W SPRAWIE POMIESZCZENIA ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. Dnia 23 bm. odbyło się w sprawie pomieszczenia zbiorów Muzeum Narodowego posiedzenie wspólne delegacji Rady miasta Krakowa i Komitetu muzealnego wraz z p. Skórewiczem, delegatem ministerstwa robót publicznych, działającego w porozumieniu z ministerstwem kultury i sztuki. Przedstawiciel rządu wezwał zarząd Muzeum, aby opróżnił do 10 października skrzydło południowe gmachu poszpitalnego, a zbiory w tym skrzydle się mieszczące przeniósł do pozostałego skrzydła zachodniego. Zarządzenie to wymaga adaptacji przyziomu i drugiego piętra tego skrzydła znacznym kosztem i to po to jedynie, aby zbiory od siedmiu lat zamagazynowane na szereg długi lat były zamknięte w dalszym ciągu, gmina miasta Krakowa i komitet Muzeum Narodowego pragnął zaś, aby zbiory jak najrychlej były na użytek ogółu oddane, to też ich delegaci nie powzięli decyzji i odłożyli ją na czas późniejszy celem szczegółowego rozważenia możliwości wykonania propozycji rządu.

POSIEDZENIE KOMISJI TEATRALNEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej pod przewodnictwem wiceprez. Rollego, na którem przyjęto sprawozdanie dyrekcyj obu miejskich teatrów o projektach repertuarowych na najbliższe miesiące. Poczem przyjęto sprawozdanie rachunkowe tychże teatrów za ubiegły sezon oraz zatwierdzono budżety na sezon 1920-21. Wkońcu załatwiono kilka spraw bieżących.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera salonowej komedji angielskiej nieznanego u nas autora Chambers'a pt. „Weteran". „Weteran" powtórzony będzie 4 razy z rzędu. W niedzielę po poł. „Kiliński".

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". Premjera „Książeczki dolarów" odbędzie się we wtorek 28 września. Dyryguje nowo zaangażowany, pierwszorzędny kapelmistrz Władysław Szczepański.

O FANTY NA LOTERJĘ FANTOWĄ. Komitet O. P. w Krakowie uprasza członków, aby choć jednym fantem przyczynić się raczyli do urządzenia loterji na żołnierza polskiego. Fanty należy składać do wydziału gospodarczego (ul. Basztowa 3).

POSIEDZENIE KOMITETU ZABAWY ŻOŁNIERSKO-LUDOWEJ dnia 3 października w Krakowie odbędzie się dziś o godz. 5 w Kasynie wojskowem, a nie w sali konferencyjnej magistratu.

CZARNA KAWA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. w sali Polonji. Program stojący na wyżynie artystycznej wypełnią pp. L. Wyrwicz (typy krakowskie), art. opery Langer i art. „Bagateli" M. Modzelewska (śpiew), art. teatru im. Słowackiego Hryniewiczówna (deklamacja), art. „Bagateli" Zbucki (wesołe migawki). W części tanecznej wystąpią uczenice kapelm. Koszutskiego pp. Kowalikówna i Chiószczyńska. — Akompanjuje kapelm. Górzyński. Cena biletów z podwyższonym podatkiem gminnym 15 mk. Początek o godz. 4 po poł. Bilety do nabycia przy kasie od g. 3 po poł. Wejście od strony ul. Szczepańskiej.

POSADY PROFESORSKIE. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie poszukuje do gimnazjum w Orłowej na Śląsku historyka i matematyka, do szkoły wydziałowej w Mor. Ostrawie nauczyciela z egzaminem wydziałowym z I grupy.

WALKA Z LICHWĄ. Za sprzedaż po paskarskich cenach urząd walki z lichwą skonfiskował Toni Guter, ul. Józefa 3, 60 bułek, Teresie Taborowej 345 jaj i piekarzowi Magierze 500 bułek.

O KRADZIEŻ. Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa pod przewod. dr Trzaskowskiego (osk. prok. Sezański) przeciwko Józefowi Tylce, który 6 września 1919 r. wraz ze swoimi wspólnikami skradł na szkodę Karola Wurma krążki pasów i węże gumowe wartości około 60.000 koron, a następnie 11 października na szkodę fabryki „Lemiesz" części automobilowe wartości 70.000 koron. Tylko aresztowany podczas eskortowania go zbiegł, później jednak został z powrotem przytrzymany. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy, trybunał skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc, wliczając w to 11 miesięcy aresztu śledczego.

ŚMIERĆ OD PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Wczoraj żołnierz niewiadomego nazwiska w obszarze baraków urzędu gospodarczego przy ul. Bosackiej dotknął przewodu elektrycznego i padł na miejscu, rażony prądem.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 4 po poł. zawiadomiono zarząd krakowskiego cmentarza na Rakowicach, że między grobami znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Na miejsce udał się urzędnik policyjny wraz z lekarzem okręgowym, którzy stwierdzili, że zwłoki leżą już od kilku dni. Mężczyzna, który leżał na wznak, miał w ręku rewolwer, na głowie zaś widać było zaskrzepłą krew z rany zadanej wystrzałem rewolwerowym. Z papierów znalezionych przy denacie okazało się, że nazywa się on Gerhard Schlee, ur. w r. 1894 i jest kupcem z Białej. Prócz legitymacji znaleziono kilkaset marek, a na bilecie wizytowym obok nazwiska krzyżyk i data samobójstwa 19 września 1920, wreszcie walizę z bielizną i różnemi rzeczami. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

CZUŁE NARZECZEŃSTWO. Onegdaj w Dębnikach przyszło między niejakim Franciszkiem Fitą, lat 27, murarzem a jego narzeczoną Ewą Molin, służącą, do ostrej sprzeczki na tle miłosnem, w czasie której Fita uderzył Molinównę w głowę tak silnie stołkiem, że w stanie bezprzytomnym przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Molinówna dotychczas nie odzyskała przytomności.

BRUTALNY PIEKARZ. Wczoraj po południu mały rynek w Krakowie był widownią ciekawej sceny. Powodem tego było brutalne zachowanie się właściciela piekarni przy ul. Mikołajskiej, niejakiego Stanisława Graja, który p. Marję Z. przejezdną, która przybyła do niego po chleb, wyrzucił za drzwi, obrzucając ją niegrzecznemi słowami. Przed piekarnią zebrała się liczna publiczność, oburzona do żywego brutalnem postępowaniem piekarza.

WŁAMANIE DO URZĘDU GOSPODARCZEGO. W urzędzie gospodarczym przy ul. Bosackiej do jednego z baraków, w którym amerykański Biały Krzyż ma złożone rzeczy dokonano wczoraj wieczorem włamania. Sprawcy wyłamali kraty w oknie i w ten sposób dostawszy się do wnętrza magazynów, skradli większą ilość ubrań i bielizny wartości kilkuset tysięcy marek. Bezpośrednio po włamaniu udało się żołnierzowi pełniącemu służbę przy magazynach, przychwycić trzech mężczyzn, którzy przy pomocy kilku żołnierzy dokonali włamania. Rzeczy prawie wszystkie odebrano. Aresztowani żołnierze zdołali jednak zbiec, resztę zaś włamywaczy osadzono w aresztach policyjnych.

KRADZIEŻ. Wczoraj włamali się do mieszkania Marji Gorki przy ul. Siemiradzkiego 12 jacyś nieznani sprawcy i skradli garderobę i bieliznę wartości 19000 marek.

Z kraju i ze świata.

O FLOTĘ POLSKĄ. Kancelarja sejmowa komunikuje: U marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie komitetu floty narodowej, utworzonego na mocy ustawy z dnia 26 marca 1920 roku przy udziale przedstawicieli rządu, posłów sejmowych i członków, kooptowanych z pośród działaczów społecznych. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu, obradowano nad programem dalszej działalności, przyczem zgodzono się na to, aby komitet przedewszystkiem działał na polu tworzenia floty handlowej i popierał jej tworzenie i rozwój przez udzielanie subwencyj i kredytu, a jednocześnie, aby popierał przygotowanie oficerów marynarki, oraz niższego personalu dla statków rybackich. Niezależnie od tego uchwalono energiczne zjednywanie składek na cele morskie i propagowanie idei żeglarskiej. Bliższe przygotowanie programu działalności, regulaminu i przygotowanie odezwy do społeczeństwa poruczono komisji wykonawczej, wybranej w liczbie 5 osób, a składającej się z admirała Porębskiego, pułk. E. Krzyżanowskiego, inż. Dębksiego, Gabryela Chrzanowskiego i Emila Weylla.

MANIFESTACJA POLSKA W MONS. Telef. z Brukseli: Jak donoszą z Mons, w ubiegłą niedzielę odbyła się tam wielka manifestacja, zorganizowana przez komitet »pro Polonia«. W manifestacji wzięło udział przeszło 80 tysięcy osób, oraz garnizon wojskowy. Równocześnie zorganizowano szereg zabaw publicznych, z których dochód przeznaczono na fundusz dla sierót polskich. Owacjom na cześć Polski nie było końca. Podczas przyjęcia w ratuszu mowę wygłosił burmistrz miejscowy i poseł polski Sobański.

EPIZODY Z ROKOWAŃ W RYDZE. Korespondent „Przegl. Wiecz." donosi z Rygi:

Na ulicy przed Schwarzhaupterhaus, gdzie się mają zebrać delegaci polscy i sowieccy, zgromadziły się tysiączne tłumy. Wszyscy są ciekawi zobaczyć przedstawicieli Polski i Bolszewji. Delegaci polscy przybyli skromnie, bo pieszo, natomiast delegacja bolszewicka zajechała paradnie samochodami. Delegacja polska jest liczebnie większą, niż sowiecka. Posiedzenie rozpoczęło się o kwadrans po piątej. Ciągnęło się do szóstej. Poseł Dąbski przedstawił delegatów p. Joffemu i odwrotnie. Delegaci powitali się uściskiem ręki. Pos. Dąbski odczytał deklaracje po polsku. Francuzi przyjęli zaproszenie polskie i pozostali na sali. Posiedzenie było publiczne. Na sali byli także przedstawiciele prasy.

Ryga, która w pokojowych czasach miała pół miljona mieszkańców, obecnie jest wyludniona i liczy zaledwie 180.000 mieszkańców.

LOTNICY WŁOSCY W RYDZE. Trzech włoskich lotników wylądowało 23 bm. w Rydze w drodze z Rzymu do Helsingforsu i zatrzymają się tu trzy dni, gdzie będą podejmowani przez sztab łotewskiego korpusu awiatycznego.

SZEBEKO ODJECHAŁ. Tel. z Warszawy: Poseł polski w Berlinie, Szebeko, który bawił w Warszawie na urlopie, wyjechał 24 bm. z powrotem do Berlina.

PISMA SKAZANE NA GRZYWNĘ. Tel. z Warszawy: Z rozporządzenia komisarza rządu m. Warszawy za nieprzedstawienie do cenzury prewencyjnej artykułu i pisma, zostali ukarani grzywną do 2.000 marek redaktorzy „Naszego Kurjera", „Gazety Porannej" i „Gazety Warszawskiej".

BRAK WĘGLA W WARSZAWIE. Jak z Warszawy donoszą, dyrekcja tramwajów zmuszona będzie w najbliższych dniach ograniczyć, a nawet ewentualnie wstrzymać czasowo ruch tramwajowy, o ile nie nadejdzie większy transport węgla, przed wyczerpaniem posiadanego kilkudniowego zapasu.

ZGROMADZENIE PRZEMYSŁOWCÓW LEŚNYCH. Tel. z Warszawy: Odbyło się tutaj walne zgromadzenie organizacyjne zrzeszenia przemysłowców leśnych. Posiedzenie ma na celu w najszerszym zakresie popieranie przemysłu i handlu leśnego i obronę jego interesów.

KOMISJA ROZGRANICZAJĄCA W CIESZYNIE. Z Cieszyna donoszą:

W najbliższych dniach przyjeżdża do Cieszyna międzynarodowa komisja dla wytyczenia granic między Polską a Czechosłowacją. Przewodniczącym komisji jest pułk. francuski Uffler. Anglję zastępuje pułk. Carey, Włochy pułk. Pellicelli, Japonję major Tsuchiya. Jako komisarze państw interesowanych fungują ze strony polskiej prezes sądu okręgowego w Cieszynie dr Bocheński, ze strony czeskiej szef sekcji Reubik i jego zastępca prof. dr Dvorsky. Komisja urzędować będzie w gmachu sądu okręgowego. Ustalenie granicy ma się rozpocząć w najbliższych dniach i to najpierw na terenie między Czantoryą a Kiczorami. Wszyscy interesowani, życzący sobie zmiany granic, tak osoby prywatne jak i gminy, mają swe życzenia co do wytyczenia granicy przedłożyć razem z uzasadnieniem komisarzowi rządu polskiego drowi Bocheńskiemu w Cieszynie. Dzień objęcia każdej gminy będzie osobno podany do wiadomości w dziennikach.

PODWÓJNA EMERYTURA DLA KOLEJARZY. Ze Lwowa donoszą: Ministerstwo kol. żel. zarządziło reskryptem z 11 września 1920 na podstawie znanej uchwały sejmowej, że dyrekcje kolejowe mają z ważnością od 1 czerwca 1920 wypłacać dotychczasową emeryturę, pensję wdowią i sierocą, renty lub dary z łaski wraz z wszystkiemi przypadającemi dodatkami drożyźnianemi w podwójnej wysokości, aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy emerytalnej.

Z INWAZJI BOLSZEWICKIEJ W TARNOPOLU. »Wiek Nowy« otrzymuje następujące informacje z pobytu bolszewików w Tarnopolu:

Gdy tylko bolszewicy wkroczyli do Tarnopola, pierwszą ich rzeczą było przeprowadzić ograbienie miasta. Zaraz wydano nakaz, aby mieszkańcy opróżnili trzy główne ulice: Mickiewicza, Kościuszki i Świętojańską, biorąc z sobą tylko to, co się da unieść w ręce. Na tych ulicach dokonano też naprzód rzetelnej grabieży, a w następnych dniach dokonano tego już w całem mieście. Zabierano wprost wszystkie rzeczy, zwłaszcza należące do ubrania, pościeli, nadto poduszki, meble i t. d. Rekwizycje przeprowadzono pod groźbą kary śmierci. Ogromny rabunek rozpętał się przy odwrocie bolszewików.

Aresztowania i rozstrzeliwania były bardzo liczne. Urzędował sąd polowy wojskowy i cywilny »czerezwyczajka«. Z sądu polowego można było jeszcze ujść z życiem. Ale kto się dostał w szpony »czerezwyczajki«, ten zwykle do 24 godzin już nie żył. Razem miano rozstrzelać, czy zamordować, około 100 osób, w tem naturalnie najwięcej Polaków. I tak rozstrzelano obywateli z pobliskiej Zagrobeli: Moszyńskiego i Maliszewskiego, zaś z Tarnopola: Piwkę, sierżanta wojsk polskich, Dachniewicza, sierżanta wojsk polskich, Mielnika, funkcjonarjusza starostwa, jednego żandarma polskiego i wielu innych.

Zwłoki rozstrzelanych leżały za kościołem Jezuickim w ogrodzie. Byli to ci, których zamordowano w ostatnich chwilach. Leżały tam między innemi trupy Dachniewicza i Moszyńskiego, razem pięć zwłok. Inne ofiary pogrzebano koło browaru na ulicy Białeckiej na Błoniach.

Zaraz na początku aresztowano i wywieziono 7 osób Polaków, między nimi urzędnika sądowego p. Lubkę i telegrafistę Jasińskiego. W ostatniej chwili wywieźli bolszewicy lekarzy tamtejszych: dra Szeląga i dra Lustiga. Aresztowano też Rusinów, między innymi akademika Gromnickiego, syna tamtejszego kanonika, b. kapitana wojsk ukraińskich, dalej Bolucha, również oficera ukraińskiego, b. komendanta Tarnopola z czasów ukraińskich. Nauczyciela Rusina, p. Kozłowskiego, mieli podobno rozstrzelać. Razem miano aresztować około 20 Rusinów.

W chwili odwrotu bolszewików w dniu 19 b. m., utworzyły się w mieście oddziały zbrojne, złożone z Polaków, Ukraińców i żydów i dzielnie pomagały z bronią w ręku do wyparcia nieprzyjaciół. Oddziały te położyły trupem 16 bolszewików, po stronie obrońców było dwóch rannych, jeden zabity. Cała ludność, bez różnicy narodowości i wyznania, przyjmowała wkraczające wojska polskie z niesłychanym entuzjazmem.

Tarnopol obecnie nie został zniszczony. Tylko z poprzednich walk, w czasie odwrotu polskiego, jest zniszczonych granatami ciężkiej artylerji około 50 domów przy ulicy Lwowskiej. Uszkodzony też jest granatami kościół parafjalny. Wiele osób miało wtedy zginąć i otrzymać rany.

FAŁSZYWI BOLSZEWICY. Z Bolechowa donoszą: Panika przed najazdem bolszewickim ogarnęła i nasze miasto, chociaż wataha sowieckie dochodziły ledwie do Stryja. Pierwsza wyjechała żandarmerja, a za nią wszystkie władze. Dnia 20 czy 21 sierpnia około godz. 8 rano zaalarmowano miasteczko nasze, że zbliża się patrol bolszewicka. Rzeczywiście zjawiło się czterech uzbrojonych w karabiny drabów, przeszli przez miasto, a udawszy się do magistratu, oświadczyli, że obejmują miasto w imieniu rządów sowieckich, a pokręciwszy się trochę po mieście odeszli w kierunku Stryja. Dopiero później sprawdzono, że byli to chłopi z sąsiednich gmin. Nazwiska ich są już znane, nie zdołano ich jednak ująć, gdyż zbiegli. Władze nasze wyjechały do Kołomyi, lecz po kilku dniach wróciły. Przyjechała również i żandarmerja.

KONCERT POLSKO-NIEMIECKI W BIELSKU. Z Bielska piszą nam: W dniu 19 września br. odbył się w Bielsku w wielkiej sali strzeleckiej koncert na rzecz kół miejscowych Czerwonego Krzyża w Białej-Bielsku. Koncert ten urządzony wspólnemi siłami polskiemi i niemieckiemi stanął na równi tak pod względem staranności wykonania, jakoteż wysokiego artystycznego napięcia, z koncertami pierwszorzędnych sił zagranicznych, odwiedzających często Bielsk i Białą. Bezinteresowny udział w koncercie przyjęli: Ludwika Filipek-Jaworzyńska, śpiewaczka operowa w Krakowie, chór męski Towarzystwa śpiewackiego w Białe pod dyr. p. W. Czajanka, kwartet solowy tegoż chóru oraz orkiestra wojskowa 11 pp. z kap. Włodz. Słobodzianem na czele. P. Filipek-Jaworzyńska odśpiewała arję z IV aktu „Halki", Karłowicza „Skąd pierwsze gwiazdy", Niewiadomskiego „Pieśni wiosenne", Kronenberga „Stara piosenka", Kossobudzkiego „Stacha", Mikulskiego „Mazurek". P. Filipek-Jaworzyńska zdobyła od razu audytorjum znakomicie pod każdym względem wykonaną arją z „Halki", oczarowała wszystkich pieśniami wykonanemi z całą finezją artystyczną.

Akompanjament objął w ostatniej chwili p. Wiktor Cl. Czajanek, który wywiązał się znakomicie z zadania, wywołując u słuchaczy polskich podziw dla swojej muzykalności oraz odczucia muzyki polskiej, a zwłaszcza arji z „Halki".

Chór męski Towarzystwa śpiewackiego w Białej pod znakomitem kierownictwem p. Cl. Czajanka wykonał świetnie R. S. Engelsberga „Waldeswiese", Radecke „Aus der Jugendzeit", K. S. Engelsberga „So viel Stern am Himmel steh'n", Wohlgemuth „Wie's daheim war". Podziw wzbudzał zespół z czterdziestu ludzi pod względem harmonji muzycznej jakoteż dykcji. Gdyby ten chór mógł opanować repertuar polski, zyskałby sobie z pewnością na polskich estradach imię pierwszorzędne tem łatwiej, że p. Czajanek swoim akompanjamentem dał dowód, jak prędko potrafi wczuć się w ducha pieśni polskich.

Znakomicie wywiązał się z zadania „Kwartet solowy" pp. Jamka, Broenner, Krammer, Gąsiorek, wykonując: Krautzera „Schaefers Sonntagslied" (O Deus salva me) i i.

Orkiestra 11 pp. pod kierownictwem p. Włodzimierza Słobodziana odegrała kilka utworów, a pieśń cygańska Sarasatego (degrana przez p. Spielmanna na tle orkiestry wywołała u słuchaczy długo niemilknące oklaski. Koncert ten stał się w pożyciu kresowem dwóch narodowości polskiej i niemieckiej zdarzeniem przełomowem, albowiem po raz pierwszy od bardzo dawnych czasów podały sobie oba te żywioły ręce i oddały się pracy na rzecz ojczyzny zagrożonej, przysparzając koncertem powyższym Czerwonemu Krzyżowi na czysto okrągłą kwotę 100.000 mk.

Oby koncert ten stał się zapowiedzią zdrowszych stosunków we wzajemnem pożyciu obu narodowości tu na kresach.

GIMNAZJUM NIEMIECKIE W POLSCE. Poseł niemiecki do Sejmu, Spickermann, rozpoczął starania o uruchomienie gimnazjum niemieckiego w Łodzi. Jednocześnie wyjechała w tej sprawie do władz w Warszawie delegacja niemiecka, wysłana przez kuratorjum tego gimnazjum. Pozatem poseł Spickermann czyni starania o uzyskanie dla gimnazjum wsparcia finansowego od państwa.

NIEMIECKI ZJAZD NATURALISTÓW. Przedmiotem obrad głównego posiedzenia niemieckiego zjazdu naturalistów w Bad Nauheim były nowe badania w dziedzinie budowy atomów, przyczem zurychski fizyk Debye i profesorowie Franck (Berlin), Kossel (Monachjum) i Rinny (Lipsk) wygłosili referaty o postępach przyrodoznawstwa. Prof. Tjemmerding z Brunszwiku wygłosił referat o pogłębieniu wykształcenia w przyrodoznawstwie dla nauczycieli ludowych. Profesor Lichtenstern z Wiednia oznajmił o pięciu wypadkach udanych operacyj na zasadzie teorji Steinacha o odrodzeniu. Następny zjazd odbędzie się w Kilonji.

PRZEDSTAWIENIA POD GOŁEM NIEBEM. Max Reinhardt wystawił w Salzburgu na placu katedralnym pod gołem niebem znaną sztukę Hoffmansthala „Jedermann". Rolę tytułową kreował Moissi. Przedstawienie miało wielkie powodzenie. Arcyb. salzburski nietylko zgodził się na odegranie sztuki przed otwartym portalem katedry i na bicie w dzwony, ale był obecny na kilku przedstawieniach. Nie powstrzymało to podobno katolików salzburskich od protestów przeciw używaniu katedry jako sceny.

ŻYCIE W BERLINIE. Życie berlińskie płynie wartko i swobodnie, jak przed wojną. Głodem nikt nie przymiera, białego chleba, ciast i wina w bród. Automobile i arystokratyczne powozy przewijają się po ulicach jak dawniej. Lokale, restauracje itd. zamyka się wprawdzie o 11½, lecz nocnych, eleganckich spelunek moc, w których fokstrotuje się do rana. Teatry pełne, fizjognomje w lożach z przedwojennego parteru, a na parterze z przedwojennych lóż; tak samo jak u nas. Przeszło 200 razy grano „Ostatniego walca" Straussa, operetkę opartą na tle stosunków polskich w początku 19 stulecia. Mimo satyry na zwyczaje i obyczaje ówczesne w Polsce, rzecz miła i wdzięczna. Więcej jednak niż teatr powodzenia mają kinematografy, w których warszawska diva, Pola Negri, na filmie dzierży prym. Ruch uliczny znacznie ożywiony, a tłumy przystają pod Lipami przed lokalem „Lokal-Anzeigera", który wystawia wielkie fotografje z walk górnośląskich, jak np. kilka wykopanych trupów w otoczeniu smutnego grona Ślązaków z napisem „Massenmord durch polnische Banden", czy też coś w tym rodzaju. Naturalnie, że ten sposób agitacji podnieca umysły, wskrzesza instynkty zaczepne, aż przykro stwierdzić, że wbrew konieczności wzajemnej propaguje się kolce i ciernie miasto gałązek oliwnych.

NA POLU CHWAŁY.

Mieczysław Schreiber **Łuczyński,** podporucznik ochotnik 16 pp., profesor gimnazjalny, zginął w ostatnich walkach pod Krasnem.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 25 bm.: „Weteran", komedja w 3 aktach Haddona Chambers'a.

Niedziela, 26 bm. po poł.: „Kiliński", wieczorem „Weteran".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 25 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".

Niedziela, 26 bm. po poł.: „Chata za wsią", wieczorem „Dzierżawca z Olesiowa".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota, 25 bm.: „Pocałunek wojny".

Niedziela, 26 bm. po poł.: „Kobieta bez skazy" wieczorem „Aszantka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota, 25 bm.: „O czem dziewczęta marzą".

Niedziela, 26 bm. po poł.: „Noc balowa", wieczorem „O czem dziewczęta marzą".

Z Sejmu.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.) Tak więc po dwumiesięcznej przerwie zebrał się znowu Sejm suwerenny. Ci, którzy się domagali gwałtownie otwarcia sesji, chcieli ważki głos polskiej izby rzucić na szalę rokowań pokojowych. W tem okryło niebezpieczeństwo niespodzianek i nawet uniemożliwienia rokowań. Na szczęście po hałaśliwem biciu na alarm w prasie »narodowej«, po rozdzieraniu szat nad wstecznictwem lewicy, nastąpiło uspokojenie umysłów.

Program pracy Sejmu, ustalony przez senjorów, przewiduje przedewszystkiem debaty nad projektem konstytucji, a dla uniknięcia niespodzianek **wnioski nagłe mają przechodzić przez konwent senjorów.**

Posiedzenie wczorajsze zagaił marszałek okolicznościowem przemówieniem na temat niedawnej przeszłości. Przeszło ono bez większego wrażenia. Po załatwieniu formalności przed porządkiem dziennym przemówił **premjer Witos.** Świetnie zbudowana mowa otworzyła obraz chwil przeżytych, stosunek do sprzymierzonych i wrogów, rozpatrzyła sprawę pokoju i drogę do politycznej i ekonomicznej potęgi. Do najważniejszych momentów w mowie premjera należało kategoryczne oświadczenie, **że rząd z całą energją zwalczać będzie wszelki separatyzm dzielnicowy i zniesie istniejące odrębności administracyjne.**

Marszałek w myśl uchwały senjorów odłożył dyskusję nad mową, przyczem użył nieszczęśliwego wyrażenia, nazywając ją »referatem« zamiast »expose«. Zaniosło się na konflikt. W kuluarach sejmowych opowiadano, że zawiadomienie prezydjum ministrów o dzisiejszem posiedzeniu było napisane na skrawku papieru. Widziano w tem lekceważenie premjera i rządu. Pod koniec posiedzenia marszałek stwierdził brak złej woli u siebie, incydent został zatem zażegnany.

W związku z tym incydentem, Izba zajęła **stanowisko wyczekujące względem marszałka. Spodziewać się trzeba w najbliższym czasie jaskrawego objawu tego stanowiska Izby.**

Posiedzenie zakończyło się o godz. 7 i pół wieczorem. Następne we wtorek.

Warszawa, 24 września. (PAT). Posiedzenie sejmowe 167 w dniu 24 b. m. Początek o godzinie 4 minut 20. — **Zabiera głos marszałek Sejmu:**

Od dnia, gdy na dwa miesiące rozstaliśmy się w tej sali, rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Przed kilku tygodniami trwały zapasy śmiertelne. Wojska nasze były w odwrocie. Nieprzyjaciel dotarł niemal do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud, wróg został zatrzymany, na głowę pobity i w znacznej części zniszczony. Polska ocaliła się i złożyła nowy dowód, iż może w przyszłości być przedmurzem cywilizacji europejskiej. Ten świetny tryumf oręża polskiego okupiliśmy jednak ofiarami bardzo ciężkiemi. Więc przedewszystkiem **uczcijmy pamięć bohaterów naszych** (posłowie wstają z miejsc), **którzy polegli w walce za ojczyznę.** Chwała poległym, chwała, cześć, uczcijmy zmarłych, uczcijmy także i żywych. Złóżmy już dzisiaj hołd naszemu **żołnierzowi** za krew przelaną w naszej wolności, za nieustraszone męstwo, za jego ciężki trud w ściganiu wroga przy niedostatecznej ilości odzieży i wyżywienia, uczcijmy też naszych podoficerów i oficerów, którzy, nie szczędząc własnego życia, wskazywali żołnierzowi drogę do zwycięstwa. — Następnie marszałek wezwał Izbę do oddania czci wodzom naszym, oraz naszym francuskim towarzyszom broni (cześć!). Tragiczne wypadki lipca i sierpnia — ciągnął dalej marszałek — oświetliły jaskrawo całą grozę położenia Polski. Gdy armaty grały pod Warszawą, musieliśmy patrzeć na to, jak **motłoch gdański** bezkarnie rzucił się na polskich obywateli, jak zdołał nastąpić na dłuższy czas odciąć Polskę od dostępu do morza. Patrzeliśmy na to, jak **pospólstwo niemieckie w Katowicach** mordowało Polaków i niszczyło własność polską (hańba!), widzieliśmy, iż sąsiedzi, przypuszczając, że Polska dogorywa, gotowi byli, jak szakale, żeru szukać na jej ciele. **Omylili się, ale nam nie wolno lekceważyć tej nauki,** nie wolno nam dopuścić do tego, aby w przyszłości powtórzyć się miały takie upokorzenia i takie niebezpieczeństwa. Następnie marszałek oświadczył, iż pierwszą naszą troską po zawarciu pokoju powinno być stworzenie wyszkolonej armji, oraz pouczenie wszystkich nieuświadomionych narodów, że, zdobywając prawa w ojczyźnie, mają także wobec tej ojczyzny obowiązki.

Po odczytaniu szeregu interpelacyj, marszałek oznajmia, iż prezydent rady ministrów zawiadomił, że Naczelnik państwa **zwolnił jen. Leśniewskiego ze stanowiska ministra i mianował ministrem wojny jen. Sosnkowskiego.** — W miejsce posła **Jana Breyskiego** z drugiego okręgu poznańskiego wszedł do Izby Tadeusz Weber z Podgórza. Z kolei Sejm odesłał do właściwych komisyj szereg rozporządzeń Rady Obrony Państwa, wydanych podczas feryj sejmowych.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezydent ministrów, **Witos.**

MOWA PREMJERA.

Wysoki Sejmie! Przed dwoma miesiącami oświadczyłem z tej trybuny i w imieniu utworzonego wówczas rządu, że program jego streszcza się w wskazaniu **obrony państwa, zakończenia wojny i przyspieszenia pokoju.** Program ten krótki, ale brzemienny treścią, wywołało położenie, w jakiem się wówczas państwo znajdało. Kreśląc ogólne położenie zagraniczne, gdy nieprzyjaciel zbliżał się do Warszawy, Torunia i Lwowa, prezydent ministrów zaznaczył, **że nie wszędzie na zachodzie rozumiano istotną grozę położenia w tych warunkach, gdy w kraju coraz głębiej rozlewały się armje sowieckie, w państwach zachodnich rozwijała się coraz szerzej wroga Polsce agitacja, starająca się zwrócić całe narody przeciwko nam. Rząd,** powstały z woli wszystkich stronnictw, mając za sobą zjednoczony w chwili niebezpieczeństwa i opuszczenia cały naród, **jął się pracy, aby uratować niepodległość, widząc nad państwem katastrofę, grożącą utratą niepodległości, wzbudził w narodzie cud jedności.** Wszystkie serca uderzyły jednym potężnym akordem: Do broni! Zastępy młodzieży naszej zerwały się i poszły na ochotnika w szeregi z pogardą, polska spełniła swój patrjotyczny obowiązek. **Apel rządu, wystosowany do ludu polskiego,** został przyjęty z entuzjazmem w masach wło**ściańskich i robotniczych, które czynem udowodniły, że nietylko praw umieją żądać, ale i ratować państwo, jeżeli tego zajdzie potrzeba.** Stolica państwa, pełna zapału, zachowywała wobec wroga w decydującym momencie godność. — **Z wysiłkiem wspólnym wszystkich warstw stworzył się cud nad Wisłą.**

Naczelne dowództwo nasze przy wybitnym udziale jen. Weyganda, zasłużonego przedstawiciela rycerskiej Francji, zużytkowało w genjalny sposób entuzjazm narodu, ofiary i niezłomną wolę obrony. W chwili, gdy wielom zdawało się, iż katastrofa była nieuniknioną, **ruszyły polskie zastępy pod dowództwem Naczelnego wodza do walki. Ruszyły i zwyciężyły.**

Bohaterskiej armji, dowódcom i żołnierzom tym, co dla umiłowanej wolności życie nieśli zbożnie w ofierze, tym, co szczerze i ofiarnie pomagali nam radą i czynem, niech mi będzie wolno z tego miejsca w imieniu Ojczyzny złożyć głęboki hołd i podziękę (posłowie wstają, okrzyki: cześć!).

Rząd wytrwał na swoim posterunku. Nie uległ podszeptom i namowom swoich i obcych, ale pozostał w Warszawie, mając za zadanie **obronę państwa przed zagładą. Rząd nie zawahał się, w potrzebie chwycił się środków wyjątkowych.**

Zwycięstwa nasze w znacznej mierze **oczyściły także atmosferę polityczną całej Europy.** Nastrój społeczeństwa i narodu w państwach zachodnich wobec Polski zaczyna się zmieniać. Legenda o naszej słabości została rozwiana. W chwili zmagania się i niepewności **nie opuściły nas szlachetne Stany Zjednoczone,** karmiąc i lecząc strudzonego i rannego żołnierza. Stolica Apostolska nie szczędziła nam moralnej otuchy, sympatję nam okazał naród węgierski. Dążąc do pokoju, potężna Anglja przekonała się, że walką z bolszewikami broniliśmy własnej niepodległości i broniąc jej, **uratowaliśmy pokój całej Europy.**

To był drugi skutek naszego zwycięstwa. Dopóki armje sowieckie zwyciężały, rząd sowiecki uchylał się od przystąpienia do układów pokojowych z nami. Zwycięstwa nasze przyspieszyły układy o pokój bardziej, niż najpilniejsze noty dyplomatyczne. To był trzeci skutek naszego zwycięstwa.

Rząd dąży wytrwale **do pokoju** i złożył tego niezbite dowody. Ze strony polskiej nie postawiono ani jednego warunku, o który pokój mógłby się rozbić. **Od Moskwy, nie od nas zależy,** czy pokój w najbliższym czasie będziemy mieć, czy nie, bo gdy największe niebezpieczeństwo, grożące państwu, zostało usunięte, nie może nikt uprawniać, ani rządu, ani społeczeństwa, do rozluźnienia woli i wysiłków. Wojna niestety, mimo i wbrew naszym chęciom, jeszcze trwa, i siły, które sprzysięgły się **przeciwko państwu polskiemu, działają** w dalszym ciągu.

Przedstawiwszy na wstępie historję **konfliktu polsko-litewskiego,** prezes oświadczył, iż po wyczerpaniu wszelkich prób i środków pokojowych, rząd był zmuszony zdecydować się na przedsięwzięcia odpowiednich kroków, umożliwiających swobodę działania naszej armji przeciwko armji bolszewickiej, która w wielkiej sile przygotowuje się **do nowego na Polskę napadu.** Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby zbrojnego starcia z Litwą uniknąć. Jeżeli do niego przyszło, odpowiedzialność nie może spaść na nas.

W wojnie z bolszewikami, obok naszych armij, walczyła dzielnie **armja ukraińska.** Dla niej nadeszła teraz **przełomowa chwila.** Po wyrzuceniu wojsk bolszewickich za Zbrucz, armja ukraińska stanęła **na swojej ziemi, w swojej ojczyźnie.**

W międzyczasie spotkał naród polski cios, który silnie zaważył i zaważyć musiał na kształtowaniu się naszego stosunku do Rzeczypospolitej **czesko-słowackiej.** Wyrokiem rady ambasadorów, na której sąd zgodził się rząd poprzedni, porzucając myśl plebiscytu, Polska pragnęła jak najprędzej położyć kres anormalnym stosunkom na poddanych plebiscytowych terenach, przyznany został Czechom szmat **rdzennie polskiej ziemi,** mającej bardzo znaczną większość polską. Przyznane zostały Czechom te okręgi, do których Czesi **nie powinni nigdy rościć sobie pretensji.** Naród nasz i rząd nigdy nie pragnął cudzych ziem, tem bardziej też **nie może rozumieć krzywdy,** jaką mu wyrokiem w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Spiszu wyrządzono. Wyrok ten **wykopał przepaść między obu narodami,** które splot interesów politycznych i gospodarczych wiąże z sobą. W interesie obu narodów i całej Europy jest **zasypanie tej przepaści.** Z naszej strony jest pod tym względem najlepsza wola.

Górny Śląsk stanowi w dalszym ciągu teren **machinacyj niemieckich,** uniemożliwiających pokój i normalny rozwój tej prastarej polskiej dzielnicy. Przeprowadzenie plebiscytu w czasie możliwie najszybszym jest ze wszech miar wskazanem, ale przed plebiscytem muszą być przez państwa w porozumieniu z nami ściśle ustalone warunki głosowania, uniemożliwiające nadużycia, dające natomiast ludności gwarancje zupełnej swobody w wyrażaniu swojej woli. Ujmą byłoby dla koalicji, gdyby Niemcy mogły na Górnym Śląsku **popełniać** takie nadużycia i tak sterroryzować ludność, jak się to działo przy plebiscycie **na Warmji i na Mazurach.**

W Paryżu decydują się teraz sprawy niezmiernie nas obchodzące. Są to sprawy **konwencji polsko-gdańskiej,** oraz sprawa ostatecznego uregulowania naszej **granicy z Prusami Wschodniemi.** Innemi słowami, sprawa przyznania Polsce prawego brzegu Wisły z potrzebnemi zabezpieczeniami na niżu kwidzyńskim. Względy gospodarcze, komunikacyjne i geograficzne czynią Gdańsk miastem w całej pełni, związanem z Polską. Z tem łączy się sprawa posiadania przez Polskę **całej Wisły,** która jest jakoby stosem pacierzowym państwa polskiego. (Głosy: Bardzo słusznie!).

Wypadki ostatnich tygodni, w chwili największego dla państwa niebezpieczeństwa, wykazały dobitnie, jak uzasadnionem było żądanie naszego narodu posiadania całej Wisły, a więc i **portu gdańskiego.** (Bardzo słusznie!). Rząd nie wątpi, że względy te przeważą podczas układów paryskich, że ostatecznie regulacja granicy polskiej na niżu kwidzyńskim nastąpi w myśl uzasadnionych żądań polskich i że konwencja, jaka ma być zawartą między Polską a wolnem miastem Gdańskiem, oprze się ściśle na przepisach traktatu wersalskiego.

Przechodząc do **sytuacji wewnętrznej,** zaznaczyć mogę z dumą, że **podczas najazdu bolszewickiego, naród wykrzesał z siebie siłę i wszystkim nakazał dla siebie szacunek.** Wielkie tradycje przeszłości odżyły w całej pełni. Okazało się, że dla wolności naród wszystko poświęci i wszystko uczyni, że w chwili niebezpieczeństw duch narodu nietylko się nie wypaczył, ale **stężał i nabrał hartu.** Ludność miejska, aczkolwiek wielkiemi nęcona obietnicami, zachowała się wobec najazdu **z godnością,** świadczącą dobitnie o wysokiem poczuciu obywatelskiem i umiłowaniu wolności. Lud wiejski niejednokrotnie z bronią w ręku wystąpił przeciw bolszewikom, zdając sobie sprawę, że walczy w obronie wolności, w obronie państwa, którego jest gospodarzem. Nieliczne wyjątki przez to samo, że są wyjątkami, stwierdzają w pełni to, co powiedziałem. Warstwy robotnicze w zachowaniu się swojem udowodniły raz jeszcze, że umieją bronić wolności i myślą i czują po polsku. Z całem uznaniem stwierdzić należy, że przez cały czas krytyczny nigdzie wśród robotników nie przejawiły się dążności antipaństwowe, chociaż bolszewicy na wywołanie ich nie szczędzili zabiegów i grosza, że od czasu, jak władzę w Polsce sprawuje rząd obecny, nie było w całem państwie ani jednego strajku. (Brawa).

Najazd bolszewicki doprowadził olbrzymie połacie naszego kraju do **zupełnej gospodarczej ruiny.** Rząd zajął się przyjściem poszkodowanej ludności z pomocą. Wobec tych, którzy szczęśliwie nie zaznali skutków najazdu, wyrasta obowiązek złożenia wszystkich nadwyżek aprowizacji państwu. Rząd uważa za swój obowiązek wezwać wszystkich, aby środków żywności nie marnowano, aby oszczędzano, co się da. Bardzo **oszczędna gospodarka** środkami żywności jest dziś nakazem dla wszystkich.

Wojna uniemożliwia a przynajmniej utrudnia, należyte funkcjonowanie **szkolnictwa,** na które rząd zwraca pilną uwagę, rozumiejąc, iż siły i dobrobyt państwa zależą od oświaty.

Wypadki wojenne wstrzymały akcję **odbudowy kraju.** Uruchomienie warsztatów pracy stanowi jedno z najważniejszych zadań państwa.

Rząd jest zdecydowany wprowadzić jak najrychlej w życie **reformę rolną.** W ten sposób stworzy się nowo warsztaty pracy.

Dotychczasowa **odrębność dzielnicowa,** podtrzymywana przez odrębność władz **powinna być najrychlej usunięta.** Polska musi się stać wreszcie **naprawdę zjednoczoną** dla przeprowadzenia wielkich zadań, jakie się piętrzą przed narodem. Wymaganą jest ku temu **sprawność aparatu administracyjnego.** Zarządzono systematyczne badanie organizacyj władz centralnych, celem **usunięcia personalu zbędnego** i zastąpienia ludzi nieodpowiednich, fachowymi. Niepotrzebne urzędy **zostaną zniesione.**

Dla spełnienia tych zadań musi rząd pociągnąć społeczeństwo **do znaczniejszych świadczeń, przez pożyczkę przymusową i wzmożone ciężary podatkowe.** Pożyczka odrodzenia przekroczyła sumę 6 miljardów. Ponadto czyni rząd zabiegi o uzyskanie **pożyczki zagranicznej w sumie jednego miljarda franków.**

Dziś otwiera się przed narodem **nowa era.** Staje przed nami zadanie olbrzymie, wymagające nakładu pracy i siły. Świadomość, że przez pracę wydatniejszą szybko podniesie się naród i państwo, przekonać musi i pracodawców i pracowników, że rozognienie społecznej walki i potęgowanie walk partyjnych od chwili, kiedy wróg przestał być groźny, nie ułatwia spełnienia tak wielkich zadań, jakie nas czekają. Rząd musi z całą stanowczością oświadczyć, że w interesie państwa leży **utrzymanie spokoju wewnętrznego,** dopóki pokój zewnętrzny i bezpieczeństwo państwa nie zostaną ugruntowane (Oklaski i brawa).

DYSKUSJA NAD KONSTYTUCJĄ.

Na wniosek marszałka Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem konstytucji.

Do art. II pos. **Dubanowicz** wniósł kilka poprawek. Wniosek, **dotyczący senatu,** odroczono do chwili, w której się przystąpi do rozprawy ogólnej nad władzą ustawodawczą.

Pos. **Czapiński** stwierdza, że jedyną formą rządu w Polsce ma być Rzeczypospolita, mająca prawo zastosować formę własności do swoich potrzeb, **prawo kontroli produkcji i** wymiany i stopniowego uspołecznienia tych gałęzi pracy, które do tego dojrzały. Mowca wnosi, aby w artykule I. było powiedziane, że państwo polskie jest **»wolną i niepodległą rzepubliką«.**

Na wywody posła **Rudzińskiego** przeciw senatowi odpowiada pos. **Lutosławski,** który też odnośnie do **art. X.** wypowiada się przeciwko dopuszczeniu inicjatywy ustawodawczej poza Sejmem i rządem.

Przemawiali następnie pos. Niedziałkowski, Gruenbaum i Kosmowska.

Pos. Fichna uzasadniał poprawkę, aby inicjatywę ustawodawczą przyznać także Naczelnikowi państwa.

Pos. **Czapiński** wnosi, aby Sejm trwał trzy lata.

Pos. **Niedziałkowski** popiera myśl udziału wojskowych w wyborach do Sejmu. W sprawie wieku obywateli, mających prawo bierne przy wyborach, przemawiali posłowie Fichna i Czapiński, domagając się, aby prawo to zostało przyznane tym, którzy ukończyli 21 rok życia.

Do art. 14 do 20 głosu nikt nie zabierał.

Dalszą dyskusję odroczono.

Do komisji odesłano szereg wniosków nagłych.

Następne posiedzenie odbędzie się **we wtorek.** Na porządku dziennym znajduje się dalszy ciąg dyskusji nad konstytucją, oraz wniosek nagły Związku Ludowo Narodowego o zabezpieczeniu praw Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Na wniosek pos. Lutosławskiego uchwalono wyznaczyć termin jednotygodniowy dla załatwienia w komisji prawniczej wniosku o ustawie, mającej na celu wynagrodzenie szkód ludności, poniesionych wskutek najazdu.

Z KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 24 września (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje: Dzisiaj rano przybył do gmachu Sejmu prezydent Witos **i odbył dłuższą konferencję z zarządem klubu P. S. L.,** któremu przedstawił stanowisko rządu wobec bieżącej sesji sejmowej.

W południe zebrał się **konwent senjorów** pod przewodnictwem marszałka. Postanowiono **odroczyć dyskusję nad exposé prezydenta ministrów,** które wygłosi dzisiaj w Sejmie, do posiedzenia, które się odbędzie we wtorek, a natomiast przystąpić do obrad nad konstytucją i kontynuować je na następnem posiedzeniu.

Warszawa, 25 września. (PAT). Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu ustalił, że po zagajeniu sesji przez przewodniczącego i wygłoszeniu expose przez premjera Witosa, Sejm przejdzie do dyskusji szczegółowej nad pierwszym, drugim i trzecim rozdziałem projektu konstytucji, z pozostawieniem 10 minut dla każdego mowcy. Przedstawiciele klubów, które się jeszcze nie wypowiedziały w rozprawie głównej, nie będą krępowani czasem. **Wnioski nagłe, któreby mogły wywołać w Izbie podniecenie, mają być na przyszłość rozpatrywane poprzednio na konwencie senjorów.**

Na żądanie posła Federowicza, marszałek oświadczył, iż do przewodniczącego delegacji polskiej p. Dąbskiego wystosował depeszę o zwolnienie posła **Chaniewskiego,** uprowadzonego przez bolszewików. Poczyniono też poszukiwania za posłem **Napiórkowskim,** który jako oficer zginął na wojnie.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.) Wczoraj na konwencie senjorów rozpatrywano przedewszystkiem **głośną sprawę p. Dąbala,** którego wydania sądom zażądała prokuratorja, zarzucając mu działalność antypaństwową. Konwent stanął na stanowisku, że nie należy pociągać posła D. za jego przemówienia w Sejmie, natomiast **zgodził się na jego wydanie sądom za działalność pozasejmową.**

POSIEDZENIA STRONNICTW.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). Wraz z zaczętemi czynnościami Sejmu stronnictwa **centrowo-lewicowe odbyły wspólne posiedzenie.** Zebrani wypowiedzieli się za nieprzerywaniem w chwili obecnej sesji Sejmu oraz za zwoływaniem od czasu do czasu wspólnych zebrań grupy. Inicjatywę złożono w ręce P. S. L.

NOWE STRONNICTWO.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.). W kuloarach sejmowych mówiono wczoraj o powołaniu do życia nowego klubu partyjnego: **»stronnictwa republikańskiego«.** Inicjatorem tego stronnictwa jest **klub mieszczański,** który zamierza utworzyć nowe stronnictwo łącznie **z tą częścią klubu Zjednoczenia Narodowego,** które stanęło w niezgodzie z dotychczasową polityką tego klubu.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 25 września. (PAT). Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza w obecności ministra spraw wojskowych i szefa sztabu jeneralnego odbyła dyskusję **nad interpelacją posła dr Liebermanna co do sądów doraźnych.** Rozprawy nie ukończono. W toku obrad dr Marek imieniem P. P. S. zgłosił szereg wniosków, zmierzających do zniesienia sądów doraźnych i wyłonienia komisji celem rewizji wyroków.

Dr Załuska imieniem związku ludowo-narodowego stwierdził, że klub jego zasadnicze stanowisko wobec sądu doraźnego określi dopiero po wysłuchaniu deklaracji rządu. Dalej wypowiedział się przeciw wnioskowi posła dr Marka i zgłosił wniosek o nieprzerywanie dotychczasowych dochodzeń względem osób, będących w stanie oskarżenia o współdziałanie z nieprzyjacielem.

Komisja wysłuchała wkońcu **sprawozdania szefa sztabu jeneralnego** jen. Rozwadowskiego o operacjach wojennych. Ze sprawozdania wynika, że Naczelne dowództwo panuje nad położeniem i wydało wszelkie zarządzenia, zmierzające do udaremnienia wszelkich planów zaczepnych armji nieprzyjacielskiej.

Różne wiadomości polityczne.

Podczas głosowania na prezydenta Francji otrzymał Debory 69 głosów, Doumergue 19 głosów.

»Temps« z 21 września opublikował **oświadczenie jednego z sowieckich delegatów w Rydze,** że rząd sowietów zawarłby chętnie pokój z Rumunją pod warunkiem, **żeby kwestję Besarabji rozstrzygnięto zapomocą plebiscytu po wycofaniu wojsk rumuńskich. Rumuńskie biuro prasowe jest upoważnione do oświadczenia, że żaden rząd rumuński nigdy się nie zgodzi, żeby kwestja przyłączenia Besarabji do Rumunji była dyskutowana przez rząd rosyjski.** Wycofanie wojsk **rumuńskich z Besarabji nietylko jest niemożliwe, ale rumuńska opinja publiczna uważa sam pomysł za bezsensowny.**

Z Pekinu donoszą, że bolszewicy mają zamiar **rozpocząć rokowania pokojowe z Chinami.**

Rząd kanadyjski założył protest z powodu kontrolowania rzeki św. Wawrzyńca przez okręty wojenne Stanów Zjednoczonych, dla przypilnowania zakazu dowozu spirytusów.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że **przedstawiciel rządu finskiego** w Kopenhadze zjawił się dnia 21 b. m. u przedstawiciela węgierskiego i wręczył mu notę rządu fińskiego, uznającą **królestwo Węgier, jako** niepodległe i samoistne państwo.

Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Wesmens, dawniejszy prezes łotewskiej delegacji pokojowej, **został mianowany ambasadorem łotewskim w sowieckiej Rosji.**

W czasie wyborów do parlamentu **w Danji zyskali socjaliści znaczną ilość głosów,** natomiast socjaliści lewicowi otrzymali głosów bardzo niewiele.

Zebranie nowych berlińskich radnych miejskich wybrało dotychczasowego burmistrza, Warmutha, ponownie na stanowisko **burmistrza Wielkiego Berlina.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 24 września 1920.

		ofiar.	żąd.
4½ listy zast. Tow. kredyt. ziem.		97'—	99'—
	Transakcja		98'—
Ziemski Bank Kredytowy		380'—	420'—
„Górka" fabryka cementu		1550'—	1650'—
	Transakcja		1600'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		1450'—	1550'—
	Transakcja		1490'—
Polska Nafta		1300'—	1400'—
	Transakcja	1380'—	1370'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	255'—	275'—	255'—	275'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—	218—	225'—
Franki francuskie	17'25	17'75	17'25	17'75
Franki belgijskie	17'75	18'25	17'25	17'75
Franki szwajcarskie	41'25	42'25	41'25	42'—
Funty szterl.	900'—	930'—	900'—	930'—
Marki niemieckie	440'—	460'—	440'—	460'—
Korony austrjackie	92'—	94'—	94'—	96'—
Korony czesko-słowackie			360'—	370'—
Korony szwedzkie	49'50	51'50	50'—	52'—
Lei rumuńskie	4'75	5'25	4'75	5'25
Marki fińskie			6'30	
Floreny holenderskie	79'50	81'50	79'50	81'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 24 września: Oblig. m. Warszawy 6 proc. z 1915-16 wartość kuponu 6.22.8, żądano 217, poszukiwano 214, 6 proc. 1917 r. Warszawy wartość kuponu 1.38.3, transakcja 101'25—101, żądano 102, poszukiwano 100, 5 proc. banku ziem. 2.22.3 żądano 103, poszukiwano 101, listy zastawne 4 i pół proc. ziem. wartość kuponu 2.29.8, transakcja 186, 188.50, 188, żądano 190, poszukiwano 185, 4 proc. ziem wartość kuponu 2.04.2, 5 proc. m. Warszawy 4.80.1, transakcja 230, żądano 232, poszukiwano 228, 4 i pół proc. Warszawy 4.32.1, żądano 216, poszukiwano 212, 6 proc. banku hipot. kredyt. wartość kup. 1.27.9, żądano 100, poszukiwano 96.

Waluty:

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	255'—	275'—	255'—	275'—
Dolary kanad.	210'—	225'—	210'—	225'—
Franki francuskie	17'75	18'25	17'25	18'25
Franki belgijskie	18'25	18'75	18'25	18'75
Franki szwajcarskie	41'75	42'75	41'75	42'75
Funty szterlingi	905'—	935'—	905'—	935'—
Marki niemieckie	440'—	460'—	440'—	460'—
Korony austrjackie	92'—	94'—	94'—	96'—
Korony czeskie			3'60	3'70
Korony szwedzkie	47'50	49'50	50'—	52'—
Korony duńskie	35'—	36'—	36'—	36'75
Korony norweskie	35'—	36'—	36'—	36'75
Leje	4'75	5'25	4'75	5'25
Marki fińskie			6'20	6'50
Floreny holend.	80'—	81'50	80'—	81'50
Liry	10'25	10'75	10'50	11'—

GIEŁDA PARYSKA z 23 września: Londyn 51'20, Nowy York 14'57½, Belgja 100, Włochy 61'75, Rumunja 28'50, Szwajcarja 236'25, renta francuska 3 proc. 54, renta francuska 4 proc. 1917 r. 68'85, renta francuska 4 proc. 1918 r. 69'55, renta francuska 5 proc. 85'57, renta francuska 5 proc. 1920 r. 125.

GIEŁDA TOWAROWA ZAGRANICZNA. Marsylja, 23 września. Ryż 200, mączka kartoflana 150, groch 150. Havre, 22 września: Bawełna wrześniowa 538, październikowa 553, listopadowa 537. **Lyon,** 23 września. Jedwab seweński 260, włoski 275, syryjski 235, japoński 260, chiński 300, kantoński 210.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Za spokój duszy ś. p.

Bolesława Ulanowskiego

Dra praw i filozofji, Profesora Uniw. Jag., Członka czynnego i Sekretarza Jeneralnego Polskiej Akademji Umiejętności

odprawione zostanie
jako w pierwszą rocznicę śmierci
w poniedziałek, dnia 27 września 1920 r., o godzinie 10-tej rano, w kościele OO. Kapucynów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego oraz pobożną Publiczność.

Wszech nauk lekarskich
Dr CZESŁAWA DROBNER
6592 5 ordynuje 3—5 popoł.
przy ulicy Karmelickiej L. 46
Naświetlania lampą kwarcową.

Dentysta
Maks Thieberg
przyjmuje, jak zwykle
ul. św. Sebastjana 18.
6593 TELEFON 1136.

Opaski miesięczne
HEGARY — PESSARJA — BIDETY
DROBNER — KRAKÓW.

Nauka języków
według znakomitej metody Ansona odbywa się wyłącznie w lokalu Instytutu Ansona przy ul.
6585 5 Szewskiej L. 17.

Prezerwatywy
„Olla", „Sigi" amerykańskie
Reim-Ska Kraków.

ZGUBIONO, **względnie skradziono w pociągu między Bochnią a Krakowem dnia 23-go września 1920 roku kartę odroczenia,** wydaną przez Komisję poborową w Bochni, opiewającą na nazwisko SZYMON SCHMALHOLZ, ur. w roku 1900 w Bochni, wraz z portfelem i pieniądzmi. — Znalazca, względnie złodziej, zechce pieniądze i portfel zatrzymać, kartę odroczenia zwrócić pod podanym adresem. Zarazem unieważnia się powyższą kartę odroczenia. 6584

Maść na świerzb
DROBNER — KRAKÓW.

PRZECIW
CZERWONCE
I BIEGUNCE
„HYGEA PERLE"
naturalne wino czerwone z wysp Briońskich
Perlberger i Schenker, Kraków, Grodzka 48

UDZIAŁOWCA z kapitałem 300—400.000 Mkp. poszukuje zapoczątkowane dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. — Zabezpieczenie hipoteczne. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności i wyjaśnień udzieli kancelarja Dra Mandla, Kraków, Rynek główny 22, I. p. 6559 2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr BERGER ze Lwowa
obecnie: w Krakowie, ulica Łobzowska L. 16.

PARCELACJE I WSZELKIE INNE POMIARY
przeprowadza szybko inżynier SZEININGER, rządowo upoważniony geometra W BRZESKU.

Biuro spedycyjne „Spedopol“ Kraków, ul. Florjańska L. 25. Telef. 2017.

6010 5 0

Załatwia wszelkie ekspedycje kolejowe w kraju i zagranicą, oraz przewóz mebli w wozach meblowych. Załatwia formalności cłowe. Ubezpieczenie bagaży. Własne magazyny i zaprzęgi do przewozu towarów i t. p.

Absolwentka Uniwersytetu lwowskiego udziela lekcyj matematyki, fizyki, chemji i propedeutyki filozoficznej w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **M. W.** 6567 1 2

Do sprzedania:

10 szt. wag decymalnych na 500 kg
10 „ ciężarków po . . . 20 „
10 „ „ „ . . . 10 „
10 „ „ „ . . . 5 „
30 „ „ „ . . . 2 „
30 „ „ „ . . . 1 „
30 „ „ „ . . . ½ „

Fr. Mikulski, Podgórze, ulica Targowa 1. 6566 1 2

Sypialnia

jasna z bronzami, sekretarzyk, bogato inkrust., w stylu francus., dywan perski, oraz skrzyniowa kasa wertheim., do sprzedania. Koncea. sprzedaż, Kraków, ul. św. Jana 16. 6569 1 2

Stoliczki

oryginalne amerykańskie pod maszyny do pisania, sprzedaje Jul. Lasociński, Kraków, ul. Topolowa 15. 6572 1 3

Wory papierowe

6-ciokrotnie klejone, bardzo dobrej jakości, w rozmiarach 76×50 cm, nadające się do pakowania cementu i t. p., w większej ilości do sprzedania natychmiast z polskiej stacji. Zgłoszenia pod **„Wory papierowe“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6565 1 2

Zaginął

wisiorek z kolji, zawierający 4 brylanty. — Łaskawy znalazca zechce oddać go pod adresem: Waldman, Kraków, pl. Matejki 6, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 6586

Jadąc koleją

z Krakowa do Dębicy, zgubiono książeczkę wojskową z nazwiskiem Joel Baumgarten, Brzostek, powiat Pilzno. — Znalazca za zwrot pod tym adresem, otrzyma wynagrodzenie. 6564

Willa „pod Matką Boską“

pokoje i wikt 5 razy dziennie, po 100 Mk dziennie, bez pościeli. Poronin przy Zakopanem. 6563 1 2

Komplet przygotowawczy

(początkowe nauczanie, pogadanki) dla dzieci 6—7-letnich, prowadzony według najnowszych systemów przez wykształconą pedagogiczkę.

Wpisy w szkole M. Wernickiej, ul. Piotra Michałowskiego 14, I piętro, od godz. 3—5. 6558 1 2

Poszukuję zajęcia biurowego na godziny popołudniowe. Zgłoszenia listowne do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13, pod **„Zajęcie“.** 6580

Koncypienta

z substytucją poszukuje adwokat Berman, Kraków, ul. Grodzka 62. 6581

Udzielam lekcyj

języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego i przyjmuję tłomaczenia z powyższych języków na język polski. Zgłoszenia listowne pod **„Nauka“** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 6582

Lekcyj

języka francuskiego po 12 mk za godz. lub za obiady, udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Christiani, ulica św. Krzyża 7, I p., dla **I. K.** 6260 2 0

„OLLA“

udowodniono najlepsza

GUMMA

hygieniczna

Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla“.

Perfumerya

MAKS LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.

5230 21 0

C. HARTWIG, TOW. AKC.

DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY
CENTRALA W POZNANIU.

Oddziały pod własną firmą:
- w Krakowie,
- w Warszawie,
- w Gdańsku,
- w Bydgoszczy,
- w Łodzi,
- w Mławie,
- w Zbąszyniu,
- w Tczewie,
- w Katowicach,
- w Skalmierzycach.

Ekspozytury:
- w Paryżu,
- w Londynie,
- w Berlinie,
- w Liwerpoolu,
- w Szczecinie.

Spedycja,
Transporty,
Przeprowadzki,
Ubezpieczenia,
Oclenia,
Inkasa,
Akredytywy.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filję naszego przedsiębiorstwa pod firmą:

C. HARTWIG, TOW. AKC.

DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY

Oddział krakowski.

Biura: Rynek gł. 46, Linja A-B, obok Hotelu Drezdeńskiego. Telefon Nr 1478
Magazyny: ul. Długa 72 (w budowie).

Nowy nasz oddział wykonywać będzie wszelkie czynności, wchodzące w zakres spedytorstwa, a oparty o najpoważniejszą poznańską instytucję finansową »Bank Związku Spółek Zarobkowych«, będzie także w możności finansować transporty towarów na korzystnych warunkach.

Zaznaczamy, że prowadzić będziemy nasz oddział krakowski ściśle wedle zasad przewodnich naszej instytucji na najbardziej solidnych podstawach.

Jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na ziemiach Zjednoczonej Polski, które miano sobie tuszymy, zapewniamy najstaranniejszą obsługę, polecając się łaskawym względom Szanownych Interesentów.

C. HARTWIG, TOW. AKC.
Dom spedycyjno-handlowy w Poznaniu.

6570 1 2

Fabryka cykorji „ŁABĘDŹ“

zakupi każdą ilość po cenach najwyższych

cykorji surowej i suszonej.

Oferty franko wagon do **Głównej reprezentacji Łabędzkiej fabryki cykorji, Kraków, Wrzesińska 3.** 6531 1 3

Kto pragnie oszczędzić sobie kłopotów i irytacji, wynikających z nabycia towaru miernej jakości — kupuje

Taśmy i kalki do maszyn piszących najlepszej amerykańskiej marki

„VENUS“

„Jestem najzupełniej zadowolony“, oto werdykt każdego nabywcy.

WYŁĄCZNE ŹRÓDŁO NABYCIA: FIRMA
LUDWIK AKSMAN
10, ul. Szewska, Kraków, telef. 3288.

6533 1 2

DO SPRZEDANIA

kamienice w różnych dzielnicach; realności z ogrodami i polem; fabryki dachówek, mydła, cegielnie; willa 1-piętrowa w Zakopanem, wolna, I. piętro umeblowane, na zakład przemysłowy, z wozownią, parcelami; zakład kąpielowy z całem urządzeniem, z folwarkiem; lasy większe do wyrębu; realność 1½ morga ogrodu i wikliny, 1½ klm od Przemyśla. Zgłoszenia do Biura „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 6521 2 2

KURSA MATURYCZNE

pod fachowem kierownictwem prof. Butrymowicza

Kraków, ulica Karmelicka 56, II. piętro.

(Godziny urzędowe: od 10—12 i od 4—6; kierownik fachowy przyjmuje od 4—5.)

Kursa 1-roczne i 2 letnie, zbiorowe i korespondencyjne **(zapomocą miesięcznych wykładów pisemnych). — Kurs niższy w zakresie 4 klas szkoły średniej.** — Przygotowanie do matury i do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich i **semin. naucz.** — Uczą fachowe siły nauczycielskie. — Informacje i prospekta bezpłatnie. 6435 2 3

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 8 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 5716 8 0

W pierwszej konces. przez Namiestnictwo

Wyższej szkole kroju i szycia Józefy Zabielskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 7 6579 1 2

kurs kroju i szycia zacznie się dnia 4 października na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 9 do 12 i od 3—6 po poł.

Zdolnej siły biurowej

ze znajomością języka niemieckiego i stenografji polskiej i niemieckiej, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biuro większej fabryki. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura ogłoszeń „Ruch“, ul. Szczepańska 9, pod **„Zdolna siła“.** 6528 3 3

Gumy amerykańskiej

na podwiązki, 2 cm. szerokiej
tylko hurtownie
dostarcza natychmiast po cenach umiarkowanych

Jakób Nieder
Rzeszów — Rynek 6274 0 10

MASZYN dla każdego przemysłu,

artykułów elektrotechnicznych, wyrobów stalowych i narzędzi, skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych, wyrobów tkackich, towarów spożywczych 4423 6 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańska

Tow. akcyjne

Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.

Adres telegr.: „COMPANIA“.

Polonisty

z ukończonem wyższem wykształceniem i praktyką pedagogiczną poszukuje do klas wyższych (8-ma maturalna włącznie) **gimnazjum żeńskie E. Wolisonowej** w Łodzi, ulica Zawadzka 23. 6483 2 2

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia, połączonej z trafiką, głównej składowni tytoniu w Bochni, rozpisuje Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie po raz wtóry postępowanie konkurencyjne, gdyż Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie, reskryptem z dnia 14-go lipca 1920 r. L. 9531/20, uchyliła poprzednie postępowanie konkurencyjne, ogłoszone rozporządzeniem Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 1920 r. L. 5933/w.

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty, przy dołączeniu kwitu na złożone **wadjum w Filjalnej Kasie krajowej w Krakowie w kwocie 16.500 Mk, wnieść należy najpóźniej do dnia 15 października 1920 r. godziny 12 w południe** w zapieczętowanych kopertach na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości, mają pierwszeństwo przed innymi oferentami, o ile zgodzą się na ustaloną przez władzę sprzedaży prewizję i to osoby są uwolnione od składania przepisanego wadjum. 6284 3 3

Bliższych informacyj zasięgnąć można w **Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza L. 17,** względnie w Nadzorze kontroli skarbowej w Bochni.

INTROLIGATOR

z praktyką zagraniczną, uzdolniony na wszelkich robotach introligatorskich, galanteryjnych i pozłotniczych, poszukuje posady kierownika lub wydzierżawienia pracowni. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod **„Introligator“.** 6497 3 3

Skład płócien i bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej, dymki, drelichy, ręczniki i płótna na prześcieradła

Kołdry i wyprawy dla panienek i studentów
gotowo i na zamówienie.

Marja Kulinowska

Kraków, ulica Sławkowska l. 13.

6361 3 3

Zakupimy:

1 maszynę parową około 45 HP.;
1 kocioł parowy około 50 m² powierzchni, około 8 atm.;
1 elewator 10 m długi na piasek suchy;
1 sortownicę piasku 2½ m³ na godzinę.

Oferty należy przesyłać pod adresem: **Wapienniki i kamieniołomy, Ska z ogr. odp., Kraków, ul. Starowiślna l. 1.** 6529 2 2

Koncypient z prawem substytucji poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Prawa“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 6542 2 2

Record.

Zakład nowoczesnej fotografji został odnowiony i poleca nadal swoje usługi P. T. Publiczności. Kraków, ulica Basztowa l. 17. 6440 3 5

Sukna, szewioty, kamgarny

na ubrania męskie, kostjumy i płaszcze damskie w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych poleca

Fabryczny skład sukien

Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwale 5.
Telef. 3346. 6299 3 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną.

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 5060 13 0

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Dobrowolski, **Kraków,** ul. **Mikołajska** l. 10. 6333 6 20

Do sprzedania:

kamienice w śródmieściu z wolnemi mieszkaniami z komfortem; parcele koło Parku Krakowskiego, realności z polem; fortepian koncertowy nowy firmy Steckhammer; maszyna do prasowania słomy i siana, majątek lasowy z polem i łąkami i budynkami we wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3.** 6561 1 2

Ślusarnia mechaniczna

S. Kaszycki, Kraków, ul. Ambrożego Grabowskiego 8

urządza fabryki stolarskie, masarskie, palarnie kawy, mydlarnie i t. p. oraz uskutecznia naprawy maszyn; wykonuje konstrukcje żelazne, schody, ogrodzenia, bramy, drzwi żelazne, zbiorniki na wodę. 6560 2 3

„MATURA“

w Krakowie, ul. Grodzka 32, II p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6.
Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 5—6.

Wpisy na nowe kursa maturyczne, 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne, seminarjalne, kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa oraz dla reprobowanych **przyjmuje się jeszcze kilka dni.** — Dla P. T. wojskowych i rannych inwalidów wojennych znaczne zniżki i ulgi w spłatach.

Nauka na kursach już rozpoczęta. 6221 6 0

MASZYNY DO PISANIA

rachowania i powielania ma na składzie, oraz przybory i części składane, wstążki, kalki, farby, papier woskowy, gumy do wycierania

ZAKŁAD MECHANICZNY

dla naprawy i rekonstrukcji maszyn biurowych

Kazimierz Blicharski, Kraków, Florjańska 32.

2434 — Telefon — 2434. 6138 0 10

DOROSŁYM

udzielam lekcji języka i konwersacji francuskiej. Adres wskaże **biuro nauczycielskie Matyldy Szremer,** Kraków, ul. Kochanowskiego l. 12, parter, na prawo. 6441 3 3

Zgubiono

dnia 22 b. m. około godz. 9 wieczorem, między ul. Florjańską a Esplanadą, portfel z pieniądzmi, paszportem szwajcarskim, acte d'origine, przepustką wojskową z 6 och. p. a. p. Za łaskawe oddanie go pod adresem: Dr Gustaw Kaden, ulica św. Tomasza 19, II p., otrzyma znalazca 3000 Mk nagrody. 6562

Do sprzedania

paletot damski jesienny, czarny, jedwabny, używany. Cena 1500 Mk Ul. Batorego 20, I p., na lewo. 6539 1 2

Kasjera

rutynowanego przyjmie poważna instytucja bankowa w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Rutyna“** do Biura ogłoszeń „Promień“, ulica Garbarska 26. 6543 1 5

FABRYKĘ

z maszynami z popędem elektrycznym, z całem urządzeniem, kamienicę, wolnem mieszkaniem sprzeda Biuro **„Uczciwość“** F. Turliński, Kraków, ulica Podwale l. 3. 6519 2 2

„Sigi“ najlepsze prezerwatywy.

Perfumerja **Leserkiewicz i Ska** Kraków, plac Szczepański l. 2. Wysyłka dyskretna. 6530 1 4

Wypożyczalnia nut

otwarta
od godz. 3 do 6 po poł.

Kaucja Mk 40. Abonament miesięcznie Mk. 20.

Księgarnia Friedleina

Kraków, Rynek l. 17.

6453 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

klinika ginekologiczna

na 20 łóżek, z całkowitem urządzeniem i instrumentami zaraz do sprzedania.

Świetna egzystencja!

Informacji udziela **R. Löwenberg, Bydgoszcz, plac Wolności 1 a.** 6478

Zamienię

2 pokoje z kuchnią w Podgórzu na 1 pokój z kuchnią w Krakowie. — Czynsz w prowiantach. — Wiadomość: ulica Grodzka 40, II p., od godz. 6—7 wieczór. 6546 2 2

MARIENBAD

Willa „Helvetia“

przy głównej ulicy, w śródmieściu, ma ładne pokoje do wynajęcia. 6477 2 2

Kaucja lub wkład 150.000 Mkp.

Młody człowiek z ukończoną szkołą handlową w Krakowie, katolik, szuka posady kierownika, kasjera lub przystąpi do spółki w dobrze prosperującym interesie. Zgłoszenia: **Postfach Nr 43. Berno,** Morawy. 6505 2 3

Do sprzedania

gumy automobilowe używane, w dobrym stanie, 820×120, 760×90. Wiadomość: ul. Smoleńsk 23, wulkanizator. 5980

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 50 1 0

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **B. G.** lub podaje adres. 30 6 0

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski